

# TRENDY

**Justin  
Trudeau**  
w krucjacie  
przeciwko  
mięsu

**Polskie zwierzęta  
staną się  
własnością Unii**

**Queer manifesto:  
albo nie jesz mięsa,  
albo wypadasz**

**CZTERY NOGI  
DOBRZE,  
dwie nogi źle**

**Nie ma nic złego  
w zabijaniu zwierząt**

**Peterson i Lomborg: musimy  
skończyć z podsycaniem paniki**





# Pulp fiction, czyli nasze kłopoty z rzeczywistością

Przestrzeń medialna ugina się pod naporem niesprawdzonych, nienaukowych informacji nt. zdrowej diety i zdrowego życia w ogóle. Dzisiaj ekspertem chce i zostaje każdy, czemu sprzyja rozwój mediów społecznościowych. Uporządkowanie tego bałaganu wydaje się niemożliwe, a koszty społeczne są przytłaczające. Dotkliwe też są konsekwencje dla branży mięsnej. Dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym, ale i dorośli nie potrafią oddzielić ziaren od plew, rodzice często należą do pokolenia wychowanego przez Internet i też nie potrafią odróżnić papki informacyjnej od rzetelnej informacji. Współczesne utopie, obsesje katastrofy klimatycznej i praw zwierząt i presja środowiskowa mają silny fundament pop kulturowy, z którym my jako branża mięsna nie podejmujemy równej walki. W arsenale naszych argumentów nie ma emocji. Po drugiej stronie stoją znajomi na Instagramie, FB, msn, a ponad tym wszystkim jakiś samozwańczy guru – influencer, który wykorzystuje normalne i zdrowe emocje dzieciaków do autopromocji, do nabijania klików i budowania zasięgów. Zamieniają oni rozsądne obawy w lęki i obsesje. Autorytatywnie rozpowszechniają błędne informacje i piszą bajki, które NIGDY NIE ODNOSZĄ SIĘ DO RZECZYWISTOŚCI, przez które lęki stają się nie do opanowania i stają się fanatyzmami.

Środowisko nauczycielskie ukształtowane przez politycznie poprawną i liberalną światopoglądowo akademię dąży do przekonania dzieci o celowości podejmowania diety bezmięsnej, czy przynajmniej ograniczania udziału mięsa w diecie. Dla Planety, która umiera. Efekt jest taki, że wyrasta pokolenie

*Pulp fiction – beletrystyka poruszająca ponure lub sensacyjne tematy, często drukowana na szorstkim, niskiej jakości papierze produkowanym ze pulpy drzewnej.*

żyjące w strachu. Sondaż dla BBC z 2021 roku wykazał, że dzieci w UK tracą sen z powodu troski o zmiany klimatyczne i stan środowiska naturalnego. Niemal trzy czwarte respondentów (73%) stwierdziło, że są zaniepokojeni stanem naszej planety, w tym 22%, że są bardzo zaniepokojeni. Coraz częstsze są depresje u młodych osób. Żeby było ciekawiej, BBC przoduje w kampaniach dezinformacji nt. kryzysu klimatycznego i zalet weganizmu.

My, jako sektor mięsny, chcemy metodycznie pokazywać, posługując się zweryfikowaną wiedzą naukową, jakie jest stan faktyczny. Dla przykładu – wg dostępnych badań wegańskie dzieci mają o 10-15 punktów niższe IQ. Wynika to z niedoboru witaminy B12, kreatyny, jodu i kwasów omega-3. Dorośli weganie charakteryzują się niższą płynną inteligencją, pamięcią operacyjną i sprawnością intelektu. Nadto drastyczne ograniczenie mięsa w diecie szkodzi rozwojowi płodu, a także ogranicza rozwój dzieci nawet do punktu zagrożenia zdrowia i życia.

Ale kogo to dzisiaj obchodzi?

Żyjemy w sferze pulp fiction, totalnej odklejki!\*

\* Odklejka – młodzieżowe słowo 2022 roku, oznacza stan, ewentualnie osoby, które są odzwierciedlone od rzeczywistości i ten aspekt dotyczy nie tylko zachowania, samopoczucia, ale też oceny wypowiedzianych treści.



**ŚPIJ SPOKOJNIE, JEDZ MIĘSO  
PLANETA NIE JEST ZAGROŻONA**

- 2 Ogłoszenie propagandowe
- 3 Edytorial – Pulp fiction, czyli kłopoty z komunikacją
- 5 Stragan
- 6 Wegańska agenda Trudeau wykończy hodowców bydła mlecznego
- 8 Pamela Anderson chce pomóc premierowi Kanady
- 9 Rekordowe ceny kurczaków w USA
- 10 Branża mięsna, a dążenie do zrównoważonej produkcji, minimalizującej negatywny wpływ na środowisko
- 12 Co lepsze dla konsumenta – produkcja za płótem czy import mięsa z Chin i Brazylii?
- 14 Nie podsycamy paniki – Jordan Peterson i Bjørn Lomborg dla magazynu Polskie Mięso
- 18 Nie ma nic złego w hodowaniu i zabijaniu zwierząt
- 22 Nowe szaty króla: korporacyjny greenwashing
- 25 Weganie – współcześni przebierańcy
- 26 Spożycie mięsa w Indiach rośnie. Drób jest najpopularniejszy
- 28 Mało znane dobro ukryte w jajku
- 30 Jak FAO karmiło niechęć do mięsa
- 31 Cztery nogi dobrze, dwie nogo źle
- 32 Plany, które nie działają, żeby załatwić problemy, które nie istnieją
- 33 Świat obecnie się ochładza, a nie ociepla
- 34 Religia, korupcja i cenzura
- 38 Zwierzęta i rośliny staną się własnością Unii?
- 40 Albo nie jesz mięsa, albo wypadasz
- 42 Japonia otwiera drzwi dla brytyjskiego gotowanego mięsa drobiowego
- 43 Czeskie władze biją na alarm. Salmonella z polskich kurczaków
- 44 Co się działo na targach POLAGRA 2023
- 46 Honorowe wyróżnienie dla Czesława Frischke
- 47 CP Foods przygotowuje kurczaki do misji kosmicznej
- 48 Deklaracja Dublińska w obronie mięsa i furia aktywistów
- 50 Reakcja „eko-modernistów” na Deklarację Dublińską



Bjørn Lomborg

– str. 14



Jordan Peterson

– str. 15

Zdjęcie na okładce:  
<https://www.instagram.com/joyreal328/>

**WYDAWCA:**

Związek Polskie Mięso

**Prezes Związku**  
**WITOLD CHOIŃSKI**

**Redaktor prowadzący:**  
**Tomasz Mocarski****Opracowanie graficzne i skład:**  
Robert Duma**Źródło zdjęć:**  
pixabay.com, unsplash.com  
archiwum Polskie Mięso**Adres redakcji:**

ul. Chałubińskiego 8  
 00-613 Warszawa  
 tel. 722 220 505  
 redakcja@polskie-mieso.pl  
 www.polskie-mieso.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Reprodukacja lub przedruk wyłącznie za pisemną zgodą redakcji.

GAZETA WSPÓLFINANSOWANA Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO

**Produkcja wieprzowiny w Chinach na najwyższym poziomie od 10 lat**

Produkcja wieprzowiny w Chinach wzrosła o 4,8% rok do roku w trzecim kwartale 2023 r. do 12,69 mln ton metrycznych. Oznacza to najwyższy poziom od dekady, donosi Reuters.

Dane pokazały, że produkcja wieprzowiny w Chinach w pierwszych dziewięciu miesiącach roku wzrosła o 3,6% w porównaniu z rokiem poprzednim do 43,01 mln ton.

Kraj, który konsumuje połowę światowej wieprzowiny, dokonał uboju ponad 500 milionów świń w pierwszych dwóch trzech roku, co stanowi wzrost o 3,3% w stosunku do 2022 roku.

Liczba świń wzrosła do 442,29 mln w trzecim kwartale z 435,17 mln w poprzednim kwartale.

**WHO ostrzega**

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzegła światowe rządy, że następna pandemia będzie pochodzić z dostaw mięsa, w związku

**WHO Orders World Governments To Ban 'Meat Products' To 'Prevent the Next Pandemic'**

Fact checked

October 7, 2023 • Baxter Dmitry • 2 Comments



ku z czym ludzkość musi ograniczyć spożycie produktów pochodzenia zwierzęcego. Ta niepokojąca nowa globalistyczna narracja pojawia się w obliczu eskalacji wojny przeciwko rolnictwu i hodowli zwierząt w związku z twierdzeniami, że produkcja mięsa i produktów mlecznych przyczynia się do tak zwanego „kryzysu klimatycznego”.

**Dwutlenek węgla – dobro ludzkości**

„W noosferze globalne ocieplenie i zwiększony poziom dwutlenku węgla może dokonać postępu w kierunku wyższego stanu „metabolizmu” świata, a to wspierałoby wyłanianie się nowych form biologicznych z tych istniejących. Dlaczego tak upieramy się przy redukcji CO<sub>2</sub>, skoro leczy on nasze ciała i pozwala na większy wzrost roślin? Woda gazowana ratuje kurczaki przed zasadniczą oddechową, co sugeruje, że CO<sub>2</sub> dostaje się do krwiobiegu. Jeśli umieścisz psa w wodzie gazowanej, leczy to jego skórę, co jest niepotwierdzonym dowodem wskazującym na ten sam efekt u ludzi.

**Chiny są najlepsze**

Prawdziwe demokracje hamują polityki klimatyczne? Była szefowa ONZ ds. klimatu Christiana Figueres w 2014: „demokracja jest kiepskim systemem do walki z globalnym ociepleniem. Chiny są najlepszym modelem.

**Wybory do Parlamentu już w czerwcu 2024**

Financial Times donosi, że Bruksela obawia się, że realizacja rygorystycznych zasad związanych z dobrostanem zwierząt doprowadziłaby do znacznego zwiększenia cen żywności. Dlatego też Komisja Europejska rozważa rezygnację z tych planów.



# Premier Trudeau wykończy hodowców bydła mlecznego w Kanadzie

**Kanada marnotrawi duże ilości mleka, w dążeniu do utrzymania jego wysokich cen. Hodowca bydła mlecznego z Ontario Jerry Huigen podzielił się na TikToku emocjonalnym filmem, przedstawiającym jego zakład mleczarski wylewający mleko po tym, jak przekroczył styczniową kwotę. „Wyrzuciłem 30 000 litrów mleka. To łamie mi serce” - mówi Huigen w nagraniu wideo.**

Według Huigena nadmiar mleka mógłby zostać przekazany rodzinom o niskich dochodach lub bankom żywności, a nawet szpitalom, ale niestety władze państwowe wydały nakaz jego pozbycia się.

W Kanadzie produkcja mleka jest regulowana przez krajowy system zarządzania dostawami. Rolnicy są limitowani pod względem ilości

mleka. Żaden rolnik nie może sprzedawać ani dystrybuować więcej mleka niż pozwala na to jego kwota.

Dumping mleka ma miejsce od początku istnienia systemu w celu kontrolowania podaży, a tym samym cen, ale niewiele osób wie o tym brudnym sekrecie mleczarstwa.

W samym Ontario rolnicy wylali 74 miliony litrów mleka w okresie od 1 listopada 2020 roku do 31 października 2021 roku. Liczby te, które kiedyś były publiczne, są obecnie uważane za informacje „wrażliwe z handlowego punktu widzenia” i utrzymywane w tajemnicy.

System zarządzania dostawami ma na celu zapewnienie, że rolnicy produkują wystarczające ilości mleka, aby zaspokoić zapotrzebowanie Kanadyjczyków na produkty mleczne. Jednak poważne odchylenia wielokrotnie powodowały nieprzewidziane wahania. Wybuch epidemii Covid jest doskonałym studium przypadku. Na rynku sprzedaży detalicznej popyt gwałtownie wzrósł, gdy ludzie zaczęli tłumnie odwiedzać sklepy spożywcze, aby zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby. Ponieważ ich system

dystrybucji just-in-time nie był w stanie obsłużyć nowych ilości mleka i wystarczająco szybko zaopatrzyć półki, niektóre sklepy spożywcze ograniczyły ilość masła i innych produktów mlecznych, które konsumenci mogli kupić.

Nie trzeba mieć doktoratu z ekonomii, by zrozumieć, dlaczego kanadyjskie ceny rosną. Nawet przy najwyższym popycie, wymaganie od rolników wyrzucenia dziesiątek tysięcy litrów doskonale dobrego mleka nie jest rozwiązaniem dla rosnących cen. To samo można powiedzieć o kwotach produkcyjnych.

Osobiste preferencje Trudeau dotyczące weganizmu mogą być czynnikiem wpływającym na dalsze istnienie systemu kwot. Widzieliśmy już, jak prawdziwa ambicja Trudeau, by stać się postępowym przywódcą świata, uprzykrzyła życie zubożałym kanadyjskim rolnikom.

Obecny system musi zostać zmieniony, ponieważ nie przynosi znaczących rezultatów. Istnieje wiele środków zaradczych oferowanych przez różnych specjalistów. Przede wszystkim Kanada musi zdelegalizować dumping mleka. Rolnicy będą zachęceni do przystosowania się w wyniku tej zmiany polityki. Dumping jest obecnie najprostszą opcją. Uczynienie go nie-

legalnym zmusiłoby rady marketingowe do znalezienia rynku zbytu dla nadwyżek.

Po drugie, Kanadyjska Komisja Mleczarska powinna ustanowić rezerwę strategiczną dla mleka w proszku lub zwykłego mleka. Większość Kanadyjczyków nie zdaje sobie sprawy, że posiadają oni strategiczne zapasy masła wynoszące prawie 85 000 kilogramów. Taki bufor mógłby być pomocny między procesem przetwarzania a wysyłką na rynki międzynarodowe.

Co więcej, kraj potrzebuje zakładów przetwórczych. Kanadyjscy producenci mleka przez długi czas twierdzili, że nie mogą wysłać kanadyjskiego mleka za granicę, dopóki Chiny nie zdecydowały się na budowę

własnego zakładu Canadian Royal Milk w Kingston, Ontario. To prawda, mleczarze z Ontario dostarczają mleko do tej należącej do Chin firmy, która produkuje mleko w proszku i wysyła je do Chin. Kanadyjczycy bez wątpienia są do tego zdolni.

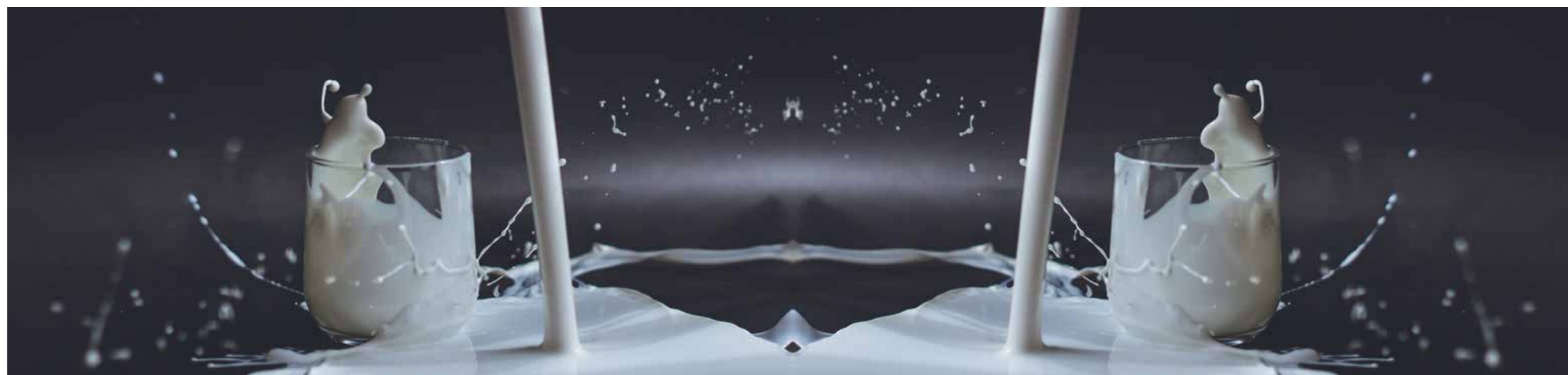
Kanadyjski biznes mleczarski ma już złą reputację z powodu rosnących cen, a ten skandal dumpingowy z pewnością to pogorszy. Jeśli Kanadyjczycy nie wprowadzą innowacji, zrobi to ktoś inny i może im się to nie spodobać.

Oprac. T. MocarSKI

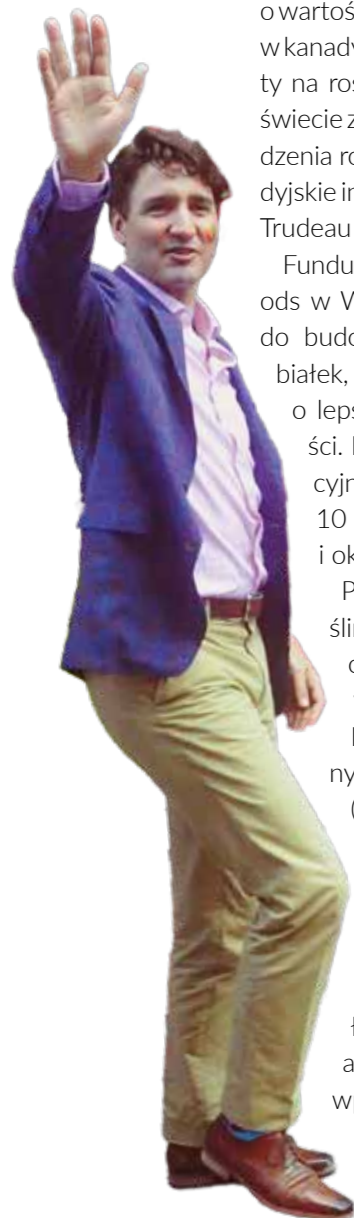


**W samym Ontario rolnicy wylali 74 miliony litrów mleka w okresie od 1 listopada 2020 roku do 31 października 2021 roku**

**Ambicja Trudeau, by stać się postępowym przywódcą świata, uprzykrzyła życie zubożałym kanadyjskim rolnikom**



# Justin Trudeau w krucjacie przeciwko mięsu



22 czerwca kanadyjski premier Justin Trudeau ogłosił inwestycję o wartości 100 milionów dolarów w kanadyjski przemysł spożywczy oparty na roślinach. Ponieważ ludzie na całym świecie zaczynają jeść więcej produktów pochodzenia roślinnego, mamy okazję połączyć kanadyjskie innowacje i kanadyjskie uprawy” – mówił Trudeau po podjęciu decyzji.

Fundusze trafiły do Merit Functional Foods w Winnipeg, gdzie zostaną wykorzystane do budowy komercyjnego zakładu ekstrakcji białek, który produkowałby białka roślinne o lepszej rozpuszczalności, smaku i czystości. Nowy zakład, który być w pełni operacyjny w grudniu 2020 r., miał wykorzystać 10 000 ton metrycznych żółtego grochu i około 17 000 ton nasion rzepaku.

Popularność żywności pochodzenia roślinnego rośnie w Kanadzie. Dane badawcze zebrane przez The Meatless Farm wskazują, że prawie połowa (43%) Kanadyjczyków prowadzi elastyczny styl życia. Podczas gdy jedna trzecia (33%) stwierdziła, że zmniejszy spożycie mięsa, kolejna jedna trzecia (36%) stwierdziła, że chce kupować więcej produktów pochodzenia roślinnego „Ziemia jest zagrożona i nigdy nie było ważniejsze, aby ludzie na całym świecie zaczęli zmieniać nawyki, aby wyrzucić pozytywny, długotrwały wpływ na nasze środowisko” – powiedział



**Pamela Anderson chce pomóc premierowi Justinowi Trudeau w przejściu na wegański styl życia**

Kasper Vesth, dyrektor generalny na Amerykę Północną, The Meatless Farm.

Kanadyjska aktorka Pamela Anderson ujawniła, w liście, który napisała do Trudeau, że chce pomóc premierowi Justinowi Trudeau w przejściu na wegański styl życia, a także pochwaliła jego wsparcie dla wegańskiego przemysłu spożywczego.

„Wrażliwość oznacza bycie zaangażowanym w życie planety i dbanie o uczucia innych, a nie ma nic bardziej seksownego niż współczucie” – napisała Pamela Anderson, które jest honorową dyrektorką PETA.

Oprac. T. MocarSKI



## Rekordowe ceny kurczaków w USA – ekonomiści twierdzą, że nie dotknie to Kanady

Portal globalnews.ca donosi o rekordowych cenach kurczaków w USA. Gdy ceny wołowiny wciąż uderzają w portfele zarówno w Kanadzie, jak i w Stanach Zjednoczonych, niektórzy zaczynają kupować drób jako bardziej przystępne cenowo białko, natomiast niektóre firmy amerykańskie produkujące drób ograniczają produkcję, starając się obniżyć koszty. Firmy takie jak Tyson Foods i Pilgrim's Pride odnotowują w rezultacie wzrost zysków, a Tyson nawet zamknie w tym roku sześć fabryk kurczaków, aby obniżyć koszty. Ten pozytywny wpływ na zyski sprawi jednak, że konsumenci będą musieli zmierzyć się z dodatkowym obciążeniem portfeli, kiedy ceny wzrosną z racji niższej produkcji.

Według doniesień portalu, ceny kurczaków w Stanach Zjednoczonych już teraz osiągają rekordowo wysokie wartości, a Departament Rolnictwa USA przewiduje, że konsumpcja mięsa z kurczaka przekroczy w tym roku po raz pierwszy w historii 100 funtów na osobę. Podczas gdy Amerykanie zaczynają wyrażać obawy związane z rosnącymi kosztami drobiu, ten sam stres może nie być tak odczuwalny w Kanadzie ze względu na kanadyjski system zarządzania podażą, Kanadyjczycy nie muszą obawiać się, że ceny wzrosną, nawet jeśli popyt wzrośnie. W przeciwieństwie do produktów wołowych, na które popyt zmniejszył się z powodu wzrostu cen w wyniku niskiej podaży – według Canadian Cattle Association liczba stad bydła była w sierpniu najniższa od ponad 30 lat – produkcja kurczaków rośnie „w ślad” za wzrostem popytu.

Kanadyjski mięso drobiowe nie było odporne na ogólny wzrost cen z powodu trwającej

inflacji, a świeże i mrożone kurczaki notowały w sierpniu wzrost o 8,9 procent rok do roku, ale nadal był to spadek w porównaniu z lipcem, kiedy to odnotowano wzrost o 14,3 procent. Produkcja kurczaka w Stanach Zjednoczonych prawdopodobnie nie wpłynie na Kanadę ze względu na niewielką ilość, która tam trafia i dokąd importuje się tylko do 10% kurczaków.

Związek Chicken Farmers of Canada, który reprezentuje prawie 3000 rolników, poinformował, że produkcja jest planowana tak, aby rolnicy mogli zapewnić „stałą podaż” poprzez zwiększenie wymaganej ilości. Rzecznik powiedział, że przewidywalność importu kurczaków „odgrywa kluczową rolę” w określaniu, ile lokalni rolnicy muszą wyprodukować, aby zaspokoić potrzeby kanadyjskich konsumentów.

Z drugiej strony, chociaż rynek kurcząt jest stabilny, to przypadki ptasiej grypy, które wpłynęły na branżę pod koniec 2022 r. i na początku 2023 r., obniżyły zapasy w niektórych prowincjach, powodując wzrost cen. Ogólnie jednak „architektura branży jest znacznie bardziej stabilna, dlatego nie należy spodziewać się większych wahań wpływających na ceny kurczaków”.

Ptasia grypa wywiera presję na producentów i konsumentów, jednak ceny kurczaków w kraju nadal mogą być niestabilne w obliczu kilku czynników.

Na przykład, szerszy wybuch ptasiej grypy może wpłynąć na ceny, jeśli spowoduje niedobór kurczaków i innego drobiu. Nawet w takim systemie zarządzania dostawami jednym z czynników, który może spowodować zdecydowany wzrost cen, są koszty produkcji.

Źródło: globalnews.ca

Tyson nawet zamknie w tym roku sześć fabryk kurczaków, żeby obniżyć koszty

Przewidywalność importu kurczaków „odgrywa kluczową rolę” w określaniu, ile lokalni rolnicy muszą wyprodukować, aby zaspokoić potrzeby kanadyjskich konsumentów

# Albo nie jesz mięsa, albo wypadasz

Głupota podbija Zachód, bo go na to stać. Jednak nadejdzie taki dzień, w kiedy ludzie, którzy mają dziwaczne pomysły, nasza kultura sprowadzi na ziemię.

Czas i biologiczne skłonności ludzkiej natury zrobią swoje. Weganizm nie był w przeszłości, nawet na początku XXI wieku, żadną rewoltą i ideologią, natomiast był przemyślanym stylem życia niewielkiej grupy ludzi. Stało się w ostatnich latach tak, że to, co jemy, zostało sprowadzone do jakiejś formy buntu i jest nieuchronnie związane z wartościami ideologicznymi lub/i politycznymi. Dla nastolatków jest najczęściej formą towarzyskiej gry w moralny postęp, często podszytej LĘKIEM o przyszłość planety Ziemia. Lęk wypacza przejrzystość umysłu, a więc zdolność do logicznego, analitycznego myślenia, wykoślawia obraz świata, odbiera zdolność podejmowania racjonalnych decyzji (dlatego warto powtarzać na lewo i prawo, że Ziemi nic nie zagraża, a hodowcy zwierząt grają w „naszej” drużynie).

DRINKING  
COW'S MILK  
IS WEIRD

THE ONLY

END  
SPECIESISM

WE CAN  
SOLVE THEM  
CHANGE  
NOT  
CLIMATE  
CHANGE

*Można oszukiwać wielu ludzi jakiś czas,  
a niektórych ludzi cały czas, ale nie można  
oszukiwać wszystkich ludzi cały czas.*  
CAMP BEAGLE  
Abraham Lincoln

Dzisiaj ekologizm, weganizm, feminizm, LGBTQ+, ideologia wyzwolenia zwierząt, sprawiedliwość klimatyczna (cokolwiek to oznacza) i WOKE są ze sobą powiązane i ujęte w spis przykazań. Pouczają o prawdziwym człowieczeństwie, wyznaczają obowiązki, a więc pośrednio także ograniczają wolności, bo albo wypełniasz wszystkie przykazania, albo wypadasz z gry. Zasada tej gry zakłada totalność, gdzie naruszenie regulaminu tylko w jednym punkcie naraża na wykluczenie (postępowcy są także sędziami). Jesz mięso – wypadasz, nie hajpujesz LGBTQ – wypadasz.

Ciekawe, że w Niemczech pierwsze wegańskie książki kucharskie (lub jedne z pierwszych) zostały wydrukowane pod rządami nazistów, a dokładniej pod nadzorem SS. Prawdopodobnie było to wynikiem wegetarianizmu Hitlera (choć był on „liberalnym” wegetarianinem, co oznacza, że od czasu do czasu zdarzało mu się jeść mięso) i idei ascezy zrodzonej z bardziej ezoterycznych aspektów nazistowskiej ideologii. Pierwsza ustawa o ochronie zwierząt, któ-

ra nakazywała chronić zwierzęta dla ich własnego dobra, również została uchwalona pod rządami nazistów, co w przyszłości miało ten dziwny skutek, że niemiecka partia Zielonych była czasami w stanie przyciągnąć zwolenników AFD, mimo że jest to liberalno – studencka grupa skrajnych komunistów.

Przejdźmy do weganizmu w dzisiejszej wersji ideologicznej. W tej chwili siedzisz przy komputerze, zrelaksowany, masz esesę. Ale jutro wybuchnie wojna, która całkowicie zrujnuje to, co masz i wszystko wróci do punktu wyjścia. W zasadzie nie musisz porzucać swoich wartości, chociaż łatwo przewidzieć, że żywienie przełoży się na szanse przetrwania, tak po prostu. Nie dość, że będziesz musiał jeść to, co znajdziesz (i co jest jadalne), to jeszcze nie będziesz roztrząsał dylematu „zjeść MIĘSO” czy „zjeść WARZYWA”. Ziemia, jak się okaże, to zniesie, a pomoże CO<sub>2</sub>.  
Mody żywieniowe koegzystują z nami tylko dlatego, że nas na nie stać i to tylko w bogatych krajach.

Tomasz Mocarski pod nadzorem SS

Weganizm nie był w przeszłości stylem życia, budził sympatię; dzisiaj jest rewoltą i manifestacją postępowości

W Niemczech pierwsze wegańskie książki kucharskie powstały

**ULMA**  
Global Packaging

The advertisement features a collage of various packaged meat products, including sausages, salami, and steaks, alongside several ULMA industrial machines used for meat processing and packaging. The ULMA logo is prominently displayed at the top of the machinery section.

ULMA Packaging Polska Sp. z o. o. ul. Kościelna 10 05-124 Skrzyszew tel.: +48 22 766 22 50

biuro@ulmapackaging.pl www.ulmapackaging.pl

# Co lepsze dla konsumenta – produkcja za płotem czy import mięsa z Chin i Brazylii?

Mięso jest jednym z kluczowych produktów diety człowieka, dlatego jego produkcja ma do pewnego stopnia charakter strategiczny. Niestety fermy świń i drobiu stanowią najczęstszy obiekt ataków ze strony krytyków produkcji zwierzęcej, którymi często są środowiska wegetariańskie i wegańskie, ale nie brak też głosów krytyki ze strony ludzi spożywających mięso regularnie. Ten pozorny paradoks wynika z natury ludzkiej, która domaga się produktu, ale nie godzi na szeroko rozumiane konsekwencje jego pozyskiwania, które z jednej strony obejmują dobrostan zwierząt, a z drugiej zagrożenie środowiskowe i związane z tym ryzyko pogorszenia standardu życia mieszkańców okolic, gdzie produkcja zwierzęca jest prowadzona. Wpływ tych zmasowanych ataków na rolnictwo ma swoje konsekwencje, widoczne przede wszystkim w stałej tendencji spadkowej pogłowia zwierząt i wolumenów produkcji mięsa w Polsce i w Europie. Czy to słuszny kierunek?

Unia Europejska wykreowała najostrzejsze przepisy w zakresie dobrostanu zwierząt, co oznacza, że produkcja w krajach europejskich, w tym w Polsce, podlega ścisłej kontroli według najbardziej restrykcyjnych standardów, niespotykanych nigdzie indziej na świecie. Zatem zmniejszenie skali produkcji europejskiej i przeniesienie jej do innych krajów gotowych się podjąć produkcji nadwyżkowej (obecnie

to przede wszystkim Chiny i Brazylia), oznaczać będzie drastyczne obniżenie standardów dobrostanu dla milionów zwierząt. Pogłowie świń w UE szacowane jest na ok. 140 mln szt., ale ostatnie lata to ciągły spadek. W tym samym czasie w Chinach pogłowie wzrosło z 406,5 mln do 452,6 mln szt. i jest to produkcja nieobjęta standardami UE. Produkcja mięsa drobiowego w UE to 13,07 mln ton rocznie i tu także odnotowano spadek. Mówienie w tej sytuacji o spokoju sumienia to wyraz hipokryzji i nieodpowiedzialności, prowadzący do zwiększenia cierpienia zwierząt w skali świata. Fakt, że nie będziemy się temu przyglądać z bliska, dla żadnego uczciwego człowieka nie może być usprawiedliwieniem.

Argument czystego środowiska też nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością. Nie ulega wątpliwości, że produkcja zwierzęca niesie za sobą pewne zagrożenia środowiskowe, co prawda nie tak wielkie jak opisują to jej skrajni przeciwnicy. Przepisy UE w zakresie ochrony środowiska nie mają sobie równych nigdzie na świecie, dlatego standardy i technologia ograniczania szkodliwości środowiskowej są tu najwyższe. Przeniesienie produkcji do innych krajów spowoduje intensywny wzrost globalnego skażenia powietrza, wód i gleb, który odczujemy, pomimo że jego przyczyna – produkcja zwierzęca będzie na drugim końcu świata. Oprócz tego przyspie-

szczeniu ulegnie wycinka lasów tropikalnych pod uprawy paszowe i lokowanie nowych ferm, a to też ma niewątpliwie konsekwencje w skali globalnej, o czym od lat się mówi, ale w zasadzie nic się nie robi, aby to zmienić. Przeciwnie ekspansja cały czas ma miejsce, np. w Brazylii pomiędzy rokiem 2020 a 2022 nastąpił wzrost produkcji tuczników o 6,8 mln szt.

Argument ekonomiczny na dziś wydaje się jedynym możliwym do obrony, ale i ten aspekt wcale nie jest tak jednoznaczny. Bez wątpienia koszty produkcji w przeliczeniu na 1 kg pozyskanego mięsa są w krajach takich jak Chiny czy Brazylia zdecydowanie niższe. Wynika to z kilku przyczyn, spośród których na czoło wysuwają się niskie koszty robocizny, czyli mówiąc wprost, niemożliwe do zaakceptowania w Europie wykorzystywanie taniej siły roboczej, często w postaci nieletnich, pracujących po kilkanaście godzin dziennie za groszowe stawki i bez żadnych świadczeń socjalnych czy ubezpieczenia. Wielu ludzi krytykuje te kraje za standardy pracowniczce, ale jednocześnie bez wahania wybiera produkty z nich pochodzące, ze względu na atrakcyjne ceny. Kolejny przykład hipokryzji, który zapewne mógłby dotyczyć także produktów żywnościowych. Cierpienie ludzi za niską cenę. Drugim elementem obniżającym koszty są niskie standardy albo wręcz brak jakichkolwiek standardów dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska. W tym przypadku za niskie ceny produktów płacą cierpiące zwierzęta i degradowane w zaskarżającym tempie środowisko naturalne, czyli docelowo my wszyscy. Na pytanie „czy warto?” każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Pozostaje jeszcze jedna kwestia, która na razie jest w sferze domysłów, ale ma mocne podstawy. Jeżeli produkcja krajowa obniży się do stopnia uniemożliwiającego szybką odbudowę, to kraje o produkcji nadwyżkowej mogą zacząć windować ceny, żeby maksymalnie skorzystać z okazji.

A my będziemy musieli zapłacić, bo nie będzie alternatywnego rozwiązania. I wtedy nawet argument niskiej ceny okazać się może chybiony.

Warto dodać jeszcze jeden argument, o którym rzadko się wspomina, mianowicie bezpieczeństwo pozyskiwanych produktów. Standardy UE zakazują rutynowego stosowania substancji uznawanych za szkodliwe lub ryzykowne, takich jak hormony, antybiotyki czy beta bloker. Podczas gdy poza Europą są one używane powszechnie, ponieważ są najtańszym sposobem stymulowania podwyższonych parametrów produkcyjnych. Niestety mają one bardzo negatywne oddziaływanie na bezpieczeństwo i jakość żywności, a także generują ogromne zagrożenie zdrowotne. Obecnie w UE stosowanie antybiotyków dopuszczalne jest tylko w formie niezbędnej terapii, nie wolno natomiast stosować tzw. antybiotykowych stymulatorów wzrostu (ASW), które w innych krajach są podawane do paszy lub wody rutynowo. W polityce UE obowiązuje obecnie kolejne zaostrożenie, zmierzające do obniżenia stosowania także antybiotyków terapeutycznych o 50% na każdą dekadę. Jak na razie cel tej polityki jest dotrzymywany i całkowita wartość zużycia antybiotyków w produkcji zwierzęcej obniżyła się.

Wszelkie racjonalne argumenty wskazują na Europę jako najlepszego i najbezpieczniejszego producenta mięsa. W tej sytuacji tendencja spadkowa produkcji powinna budzić niepokój a nie radość i skłaniać do podejmowania działań w celu odwrócenia tego skrajnie niekorzystnego trendu.

dr inż. Tomasz Schwarz, prof. URK

Sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego oraz z Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego



**Fermy świń i drobiu stanowią najczęstszy obiekt ataków ze strony krytyków produkcji zwierzęcej**

**Stado bydła przemierza trawiaste pole w regionie Minas Gerais w Brazylii**

Jordan Peterson i Bjørn Lomborg powołali Sojusz na Rzecz Odpowiedzialnego Obywatelstwa (ARC) jako ideologiczny sprzeciw wobec Światowego Forum Ekonomicznego.

# Jak ocalić krytyczne myślenie i konstruktywną debatę

Oglądając wiadomości, łatwo jest uwierzyć, że świat się rozpada. Zmiany klimatyczne, podziały polityczne, zamachy stanu, globalna pandemia, bezwzględna wojna Rosji na Ukrainie, nieuzasadnione ofiary konfliktu w Gazie i Bliski Wschód zmierzający w kierunku powszechnej przemocy.

Zanim wpadniemy w panikę, warto zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na to z innej perspektywy. Strach napędzany przez media demoralizuje nas - szczególnie w młodym wieku - i wywołuje fatalne decyzje polityczne, paraliżując naszą zdolność do lepszego działania. Naszym zdaniem wartościowa wymiana prawdziwie zróżnicowanych idei i perspektyw zanikła w ostatnich dziesięcioleciach. Nieortodoksyjne myślenie jest coraz częściej odrzucane lub lekceważone, nawet gdy podejście klasy gawędziarskiej oparte na straszaniu i sile wielokrotnie okazuje się nieodpowiednie do radzenia sobie z prawdziwą złożonością i kryzysami współczesnego świata.

„Jedną z rzeczy, które naprawdę staramy się zrobić z tą organizacją, jest próba przekazania ludziom faktu, że alternatywą dla scentralizowanej totalitarnej wizji globalistycznej nie jest inna wizja tego rodzaju” – powiedział nam Bjorn Lomborg. "Chodzi raczej o rozpowszechnianie koncepcji, wedle której każda osoba ma do odegrania bardzo ważną rolę w budowaniu lepszej przyszłości, a także o próbę zaoferowania ludziom wsparcia i uznania, jeśli faktycznie coś ważnego robią”.

Chcemy, żeby nasz nowy Sojusz na Rzecz Odpowiedzialnego Społeczeństwa (ARC), międzynarodowa koalicja polityków, liderów biznesu, intelektualistów publicznych i komentatorów kultury, zapewnił, żeby opinii publicznej na całym świecie udostępniona została szersza gama perspektyw i sądów.

## Rozważmy reakcję świata na pandemię.

Zbyt szybko zapanowała paniczna ortodoksja, a ci, których propozycje polityczne odbiegały od normy, szybko zostali obrzuceni modnym już epitetem denialistów.

Rządy, które posunęły się najdalej, były fetowane przez uznanych intelektualistów i dziennikarzy na łamach gazet. Oczywiście wady powszechnych blokad zostały zignorowane i wyparte przez tych, którzy starali się zdobyć uznanie za radykalną reakcję.

W ten sposób zaobserwowaliśmy wzrost nierówności w dystrybucji dochodów i bogactwa, powszechną utratę zatrudnienia, znaczny spadek wydatków i ogólne pogorszenie warunków ekonomicznych; a dalej poważne pogorszenie zdrowia psychicznego, opóźniony i ograniczony dostęp do opieki zdrowotnej oraz rekordowo wysoki poziom przemocy domowej.

Szczególnie ucierpiła edukacja dzieci: zamknięcie szkół pozbawiło dzieci średnio ponad siedmiu miesięcy edukacji.

ciąg dalszy na str. 17

**Nawet gdyby każdy duży rząd nałożył ogromne podatki na paliwa węglowe – co nie nastąpi – nie zrobiłoby to wiele, aby powstrzymać zmiany klimatyczne w najbliższym czasie. Kosztowałyby nas to setki miliardów – jeśli nie biliony – dolarów, ponieważ alternatywne technologie energetyczne nie są jeszcze gotowe, by przejąć ten ciężar.**

## Bjørn Lomborg

Dr Bjørn Lomborg - duński naukowiec, profesor adiunkt w Copenhagen Business School, założyciel i dyrektor Konsensusu Kopenhaskiego i były dyrektor Instytutu Badań Środowiska Naturalnego w Kopenhadze. Bada najinteligentniejsze sposoby czynienia dobra. Wraz ze swoim think tankiem, Copenhagen Consensus, współpracował z setkami najlepszych ekonomistów na świecie i siedmioma laureatami Nagrody Nobla, aby znaleźć i promować najsukcesowniej rozwiązania największych wyzwań na świecie, od chorób i głodu po klimat i edukację.

Za swoją pracę Lomborg został uznany za jednego z 100 najbardziej wpływowych ludzi na świecie magazynu TIME. Jest stypendystą w Instytucie Hoovera na Uniwersytecie Stanforda i częstym komentatorem w mediach, w tym w New York Times, Wall Street Journal, The Guardian, CNN, FOX i BBC. Jego comiesięczna kolumna jest publikowana w wielu językach przez dziesiątki wpływowych gazet na wszystkich kontynentach.

Jest bestsellerowym autorem, którego książki to między innymi "False Alarm: How Climate Change Panic Costs Us Trillions, Hurts the Poor, and Fails to Fix the Planet", "The Skeptical Environmentalist", "Cool It", "How to Spend \$75 Billion to Make the World a Better Place", "The Nobel Laureates' Guide to the Smartest Targets for the World 2016-2030" oraz "Prioritizing Development: Analiza kosztów i korzyści celów zrównoważonego rozwoju ONZ".



## Jordan Peterson

Jordan Peterson, autor bestsellerów, światowej sławy psycholog i były profesor na Harvardzie, zyskał reputację na całym świecie dzięki swojemu krytycznemu myśleniu i prowokacyjnym pismom.

Peterson jest obecnie znanym na całym świecie mówcą, którego niezadowolone z rozwoju polityki tożsamości i innych liberalnych ideologii znalazło uznanie wśród milionów ludzi, którzy czują to samo. Zastąpił z odmowy używania zaimków płciowych preferowanych przez jego uczniów z powodów, które, jak twierdził, były związane z wolnością słowa.

I zaprzecza antropogenicznym zmianom klimatycznym. Peterson wątpi w naukowy konsensus w sprawie zmian klimatu. Peterson powiedział, że jest „bardzo sceptyczny wobec modeli, które są używane do przewidywania zmian klimatu”, powiedział też: „Nie można ufać danym, ponieważ zbyt wiele ideologii jest w to zaangażowanych”. W przemówieniu wygłoszonym w Cambridge Union w 2018 r. Peterson powiedział, że zmiany klimatu nikogo nie zjednoczą, że skupianie się na zmianach klimatu jest „myśleniem o niskiej rozdzielczości”, a na świecie są inne ważniejsze kwestie. Występował w wielu podcastach, takich jak The Rubin Report i The Joe Rogan Experience, a wiele filmów na YouTube z jego udziałem osiągnęło miliony wyświetleń. Uważany przez wielu za nowoczesnego filozofa, wykłady i pisma Petersona okazały się bardzo wpływowe wśród liderów politycznych i biznesowych.

**Upadek naszych wartości jest większym zagrożeniem niż zmiany klimatyczne. Próby radzenia sobie ze zmianami klimatycznymi spowodują więcej kłopotów niż dwutlenek węgla**



ciąg dalszy ze str. 14

Według badań przeprowadzonych przez Bank Światowy, UNESCO i UNICEF, ogromny efekt jaki blokady wywarły na edukację dzieci może je kosztować 17 bilionów dolarów w zarobkach w ciągu całego życia. Największą ofiarę poniosły dzieci ubogie, dziewczęta i dzieci niepełnosprawne.

Musimy poważnie porozmawiać o naszych taktykach reagowania przed kolejnym kryzysem (pandemicznym lub innym), aby upewnić się, że zastosowane lekarstwo nie będzie znacznie gorsze od choroby.

**Weźmy również pod uwagę alarmistyczne traktowanie zmian klimatu.**

NGOsy, ale i serwisy informacyjne straszą powodziami, burzami i suszami, jednocześnie nie wspominając o tym, że dzisiaj radykalne zwiększenie gotowości do reagowania na jego skutki zjawisk pogodowych i katastrofy związane z klimatem zabijają coraz mniej ludzi: **w ciągu ostatniego stulecia liczba takich zgonów spadła o 97%**.

Fale upałów trafiają na pierwsze strony gazet. Jednak w skali globalnej to zimno zabija dziewięć razy więcej ludzi, co nie trafia na łamy gazet w ogóle.

Dzięki notowanym okresowo nieco wyższym temperaturom, liczba zgonów związanych z temperaturą spadła globalnie o 166 000.

Podsycanie strachu i tłumienie faktycznie niewygodnych prawd popycha nas niebezpiecznie w kierunku niewłaściwych rozwiązań: politycy i eksperci domagają się wprowadzenia polityki zerowej emisji netto, która będzie kosztować znacznie ponad 100 bilionów dolarów, przynosząc jednocześnie korzyści rzędu ułamka procenta.

Musimy przeprowadzić uczciwą dyskusję na temat rachunku kosztów i korzyści - konfrontację z faktami dla znalezienia najlepszego rozwiązania. Musimy również przeprowadzić bardziej dojrzałą rozmowę o tym, jak lepiej pomóc czterem miliardom ludzi żyjącym w biedniejszej połowie świata.

**ONZ ma skłonność do obiecywania wszystkiego**, co można sobie wyobrazić w postaci licznych Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDG): koniec skrajnego ubóstwa, głodu i chorób;

**Ogromny efekt jaki blokady wywarły na edukację dzieci może kosztować 17 bilionów dolarów w zarobkach w ciągu całego ich życia**

**Katastrofy związane z klimatem zabijają coraz mniej ludzi: w ciągu ostatniego stulecia liczba takich zgonów spadła o 97%**

**Polityki zerowej emisji netto będzie kosztować znacznie ponad 100 bilionów dolarów, przynosząc jednocześnie ułamek korzyści**

zmniejszenie nierówności i korupcji; zaprzestanie wojny; złagodzenie zmian klimatycznych; upowszechnienie edukacji - a nawet łatwość dostępu do parków miejskich itp itd.

Ale plan, który traktuje wszystkie problemy jako kryzys o tej samej wadze, bez ustalania priorytetów, nie jest żadnym planem, a jedynie receptą na pozorowanie działania i dobre samopoczucie.

Obecny rok, 2023, znajduje się po połowie drogi między początkiem realizacji celów w 2016 roku, a ich hipotetycznym osiągnięciem w 2030 roku. Jesteśmy teraz na półmetku, ale nie zbliżamy się do połowy drogi. Nawet Sekretarz Generalny ONZ przyznaje, że cele są „daleko od mety”.

**W pierwszej kolejności musimy skupić się na najbardziej efektywnych rozwiązaniach.**

Ponad 100 ekonomistów i kilku laureatów Nagrody Nobla współpracujących z think-tanikiem Copenhagen Consensus zidentyfikowało najbardziej obiecujące i skuteczne cele SDG. Moglibyśmy na przykład praktycznie wyeliminować gruźlicę, która niepotrzebnie wciąż zabija ponad milion osób rocznie, za dodatkowe 6,2 miliarda dolarów rocznie. Moglibyśmy zainwestować 5,5 miliarda dolarów więcej w badania i rozwój w dziedzinie rolnictwa w krajach o niskich dochodach, aby zwiększyć plony, pomóc rolnikom produkować więcej, a konsumentom płacić mniej, zmniejszając w ten sposób liczbę głodujących ludzi o ponad sto milionów rocznie.

Istnieje tuzin obszarów, w których wiele można by zrobić za stosunkowo niewielkie pieniądze. Te 12 racjonalnych i możliwych do wdrożenia polityk mogłoby uratować ponad cztery miliony istnień ludzkich rocznie i wygenerować korzyści gospodarcze o wartości ponad biliona dolarów (głównie w biedniejszych krajach) przy nakładach rzędu 35 miliardów dolarów rocznie przez następne siedem lat.

**Plan, który traktuje wszystkie problemy jako tak samo poważny kryzys bez ustalania priorytetów, nie jest żadnym planem**

Myśliciele ARC z całego świata zbierają się właśnie po to, żeby proponować rządowi takie rozwiązania.

Dość siania paniki!

J. Peterson, B. Lomborg

# Nie ma nic złego w hodowaniu i zabijaniu zwierząt

Różnorodność naszych relacji ze zwierzętami i naszych relacji z własną zwierzęcą naturą sprawia, że kwestie te są etycznie złożone i zagmatwane. Etyka radykalnych aspektów życia, takich jak zabijanie zwierząt na pożywienie jest trudna do rozwiązania. Rodzimy się jak zwierzęta, umieramy jak zwierzęta i nie jest jasne, czy rozterki moralne dotyczące naszych koniecznych zachowań i relacji z naturą w trakcie naszego życia są w pełni adekwatne do natury naszego początku i końca.

Centralnym, etycznym punktem, nazwijmy to – paradoksu mięsa, jest jednak to, że nasze mieszane odczucia w stosunku do zabijania nie tylko są, ale powinny być obecne w naszym myśleniu. Próba unikania dylematu między jedzeniem mięsa a troską o zwierzęta poprzez samooszukiwanie się nie ma sensu. Czy dylemat ten w rzeczywistości można by rozwiązać tylko na dwa sposoby: przestać jeść mięso lub pozbyć się wyrzutów sumienia w związku z zabijaniem zwierząt? Mięsożerca powinien jednak zaakceptować wynikające z tego odczucia jako oznakę złożoności naszych relacji ze zwierzęta-

Ludzka egzystencja na Ziemi zależy od zabijania zwierząt

mi i naszej pozycji w łańcuchu pokarmowym. Tacy jesteśmy i jesteśmy mięsożerni, albo nas nie ma. Trzeciej drogi nie ma.

Tak więc argumenty etyczne i środowiskowe mogą utrudniać uzasadnienie spożywania produktów pochodzenia zwierzęcego, ale ludzka egzystencja na Ziemi od zawsze zależała od zabijania zwierząt. Co więcej, staliśmy się homo sapiens dzięki przejściu naszych przodków na dietę mięsną. Rozwinęliśmy się więc jako wszystkożercy, a każda ludzka kultura ma swoje tradycje kulinarne, oparte na smaku i estetyce mięsa i nabiału.

Jeśli chodzi o argument, że dieta wegańska jest zdrowsza, to mam dobrą radę - przestańmy dawać czas antenowy samozwańczym ekspertom ds. zdrowia i blogerom lifestylowym. Istnieją składniki odżywcze, których po prostu nie możemy uzyskać z samych roślin. Tak, możemy uzyskać wapń z jarmużu i żelazo z fasoli lub szpinaku, ale ilość, jakość i biodostępność takich pierwiastków jest znacznie lepsza, gdy otrzymujemy je ze źródeł zwierzęcych, a nie roślinnych. Jeżeli jednak ktoś chce zjeść wagon szpinaku podczas jednego posiłku, nie możemy mu tego zabronić.

Zabijamy zwierzęta, odkąd istniejemy na Ziemi. Krytycy zabijania zwierząt pochodzą z różnych pozycji myślowych. Niektórzy sprzeciwiają się temu ze względów moralnych. Inni twierdzą, że zwierzęta powinny mieć prawa równe ludziom, a zabijanie zwierząt jest czynem przestępczym. Wiele osób uważa zabijanie zwierząt za okrutne. Jednak niezależnie od tego, jak ważne są te poglądy, w dużej mierze nie odnoszą się one do zapytania o to, dlaczego ludzie zabijają zwierzęta - i dlaczego w wielu przypadkach nie można tego uniknąć.

Nasze zachowania są zgodne z naszą drapieżną i konkurencyjną pozycją w globalnej sieci pokarmowej. Zabijanie są to wrodzone reakcje życiowe każdego czującego zwierzęcia.

Niektórzy twierdzą, że innego stylu życia, niż wszystkożerność może wyeliminować lub znacznie ograniczyć zabijanie zwierząt. Jednak rozum słusznie nam podpowiada, że jest to biologicznie i ekologicznie niemożliwe.

Na przykład, większość pokarmów roślinnych, a więc wegańskich, pochodzi z upraw na terenach, na których zwierzęta zostały zabite lub z których zostały przesiedlone. I chociaż dieta bezmięsna może tymczasowo zmniejszyć liczbę zabijanych zwierząt, nie będzie to trwało wiecznie. Ponieważ populacja ludzka nadal rośnie, w końcu potrzeba będzie więcej ziemi, aby zaspokoić ich zapotrzebowanie na żywność. W pewnym momencie ludzie będą musieli ponownie bezpośrednio lub pośrednio zabijać zwierzęta lub ryzykować własnym życiem.

Ludzie potrzebują również przestrzeni do życia, co skutkuje zabijaniem zwierząt, gdy siedliska są zrównywane z ziemią.

Oczywiście w rzadkich przypadkach pojedynczy człowiek może żyć bez bezpośredniego zabijania zwierząt. Być może mieszka w jaskini w lesie i żywi się dzikimi jagodami i grzybami. Ale ten człowiek nadal żyje w sieci pokarmowej i konkuruje z innymi zwierzętami o ograniczone zasoby. W takich przypadkach inne zwierzęta mogą cierpieć i umierać, ponieważ człowiek korzysta z jagód i jaskiń, pozostawiając im mniej pożywienia i miejsca.

Nawet jeśli człowiek nie mógłby wyrządzić żadnej krzywdy żadnemu zwierzęciu, to nadal niemożliwe jest, aby całe społeczeństwa żyły w ten sposób. Populacja ludzka wzrosła do punktu, w którym zwierzęta muszą być zabijane na dużą skalę, aby nas wyżywić, zapewnić dom i chronić. Jeśli to się utrzyma, populacje zwierząt ulegną załamaniu - a wraz z nimi populacje ludzkie. Różnorodne bezpośrednie i pośrednie formy zabijania zwierząt bez wątpienia pozostaną stałym przedsięwzięciem człowieka.

Ludzie, o ile mi wiadomo, są jedynymi znanymi zwierzętami posiadającymi sumienie etyczne lub moralne. Oznacza to, że chcemy jak najlepiej rozwiązywać negatywne interakcje między nami i zwierzętami i zapewnić dobrostan jak największej liczbie naszych towarzyszy. Skierowanie naszej uwagi na to właśnie prawdopodobnie poprawi życie zwierząt w większym stopniu niż próba całkowitego powstrzymania ludzi przed zabijaniem zwierząt.

Tomasz MocarSKI

Dylemat nasz możemy rozwiązać tylko na dwa sposoby: przestać jeść mięso lub pozbyć się wyrzutów sumienia w związku z zabijaniem zwierząt

Jeżeli jednak ktoś chce zjeść wagon szpinaku zamiast steka podczas jednego posiłku, nie zabraniajmy mu tego

Większość wegańskich potraw, pochodzi z upraw na terenach, na których zwierzęta zostały zabite lub z których zostały przesiedlone

# Drób wysoko, coraz wyżej

W depeszy z 10 września br. Polska Agencja Prasowa informuje, że w pierwszym półroczu 2023 r. produkcja drobiu w Polsce osiągnęła blisko 1,6 mln ton i była o ponad 7 proc. większa niż przed rokiem. Uwzględniając aktualną sytuację rynkową prognozowany jest dalszy wzrost produkcji tego mięsa. Produkcja mięsa drobiowego rośnie nie tylko w Polsce, ale także w skali globalnej. W tym roku osiągnie prawdopodobnie poziom 103,5 mln ton tj. zwiększy się o 1,4 proc. przy równoczesnym wzroście konsumpcji, o 1,3 proc. do blisko 100,9 mln ton.

Pap cytuje dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Marcina Wrońskiego, który ujawnił, że dane GUS o produkcji drobiu dotyczą tylko przedsiębiorstw przemysłu mięsnego zatrudniających powyżej 50 pracowników, a – jak twierdzi - uwzględniając produkcję w małych fermach i przydomową, produkcja drobiu może być znacznie większa. W 2022 r., według GUS, wyprodukowano w Polsce ponad 3 mln ton mięsa drobiowego. PAP cytuje Biorąc

pod uwagę aktualne uwarunkowania rynkowe, tj. utrzymanie popytu eksportowego, wysoką konsumpcję wewnętrzną (również ze strony obywateli Ukrainy) oraz konkurencyjność drobiu względem mięsa wieprzowego można zakładać wzrost produkcji drobiarskiej w perspektywie całego 2023 r. Polska pozostanie także największym producentem tego mięsa w Unii Europejskiej – czytamy.

Spożycie mięsa drobiowego jako źródła wartościowego białka zwierzęcego po umiarkowanych kosztach wytworzenia wydaje się stabilna i niepodważalna w Polsce i w Europie.

Mięso drobiowe znajduje zastosowanie w diecie dzieci, sportowców, osób starszych oraz prowadzących kuracje odchudzające. Może dlatego na świecie od lat systematycznie rośnie spożycie drobiu.

Dodatkowo w porównaniu z żywcem wieprzowym czy wołowiną kurczęta wykazują się dobrym tempem wzrostu i bardzo dobrą konwersją paszy.

Ekspedientka Irena Szumowska waży klientce drób. "Społem" przy ul. Prusa w Warszawie



**HYBRYDOWA**

# KONFERENCJA

**BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOSCI – NADZÓR, PODZIAŁ KOMPETENCJI ORAZ DOŚWIADCZEŃ WE WSPÓŁPRACY POMIĘDZY SŁUŻBAMI WETERYNARYJNYMI A BRANŻĄ MIĘSNĄ**

**16 listopada 2023**

**Hotel Pod Szyszkami, Nowa Obra 75a,**

**63-720 Koźmin Wielkopolski**

**Początek g. 9:00**

**W programie m.in.**

- Regionalizacja, przemieszczanie zwierząt i znakowanie mięsa a rozwój rynków eksportowych – Krzysztof Jażdżewski, zastępca Głównego Lekarza Weterynarii
- Rozwój produkcji trzody chlewnej w kontekście zielonego ładu, strategii od pola do stołu - dr inż. Piotr Szajner, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

**Organizator:** Związek Polskie Mięso, zgłoszenia: [biuro@polskie-mieso.pl](mailto:biuro@polskie-mieso.pl)

**Udział bezpłatny**

**polskie mięso** polish meat association



Sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego

# Korporacyjny greenwashing: nowe szaty króla

Korporacje ze wszystkich sektorów, w tym potężna branża finansowa, agresywnie promują oszustwo zerowej emisji netto jako sposób na uniknięcie przepisów dotyczących ich działalności. W pakiecie zaleceń jest oczywiście auta elektryczne, OZE, szarża na hodowle zwierząt.

Ostatnie dwie dekady korporacyjnych programów „zrównoważonego rozwoju” zakończyły się w 98% niepowodzeniem

Oto przykład: 545 holdingów kapitałowych, zarządzających aktywami o łącznej wartości 52 bilionów dolarów, uruchomiło niedawno inicjatywę „Climate Action 100+”, aby „zapewnić, że najwięksi na świecie emitenci gazów cieplarnianych” przejdą na zerową emisję netto do 2050 r. Jednocześnie wiele z tych holdingów lobbuje przeciwko interwencji rządu w finansowanie firm zanieczyszczających środowisko, utrzymując, że to właśnie one najlepiej przygotowane do decydowania o tym, gdzie alokować inwestycje klimatyczne. Zaangażowanie sektora finansowego, nawet jeśli jest to zwykły greenwashing, polega na wywieraniu dodatkowej presji na firmy, aby ujawniały swoje emisje i zobowiązywały się do zerowej emisji netto ku zadowoleniu (wizerunkowemu) rąk, które je karmią. Jest to główny powód, dla którego obserwujemy lawinę zobowiązań korporacji do zerowej emisji netto, w tym z sektora spożywczego i agrobiznesu.



BlackRock jest największym na świecie i najbardziej wpływowym funduszem inwestycyjnym, udziałowcem zarówno korporacji zajmujących się paliwami kopalnymi, jak i agrobiznesem. Pomimo głębokiej integracji z najpotężniejszymi szkodnikami na świecie, BlackRock przekształcił się w lidera działań na rzecz klimatu, a nawet został niedawno zatrudniony przez UE do nadzorowania jej programu zrównoważonego finansowania. BlackRock twierdzi, że obecnie „oczekuje, że firmy wyartykułują, w jaki sposób są dostosowane do scenariusza, w którym globalne ocieplenie jest ograniczone do znacznie poniżej 2°C, zgodnie z globalnym dążeniem do osiągnięcia zerowej emisji gazów cieplarnianych netto (GHG) do 2050 r.” Ale co w praktyce oznacza dla firmy finansowanej przez BlackRock dostosowanie się do „zera netto”?

BlackRock mocno inwestuje w jedną z największych na świecie firm spożywczych i jednego z najpoważniejszych emitentów gazów cieplarnianych poza sektorem energetycznym. Jest jej największym udziałowcem i pomimo ogromnego, modnego śladu klimatycznego owa Firma łatwo wpisuje się w działania, których BlackRock oczekuje i w które inwestuje. Jest ona zarazem jedną z nielicznych korporacji mleczarskich, które zobowiązały się do zerowej emisji netto z całej swojej działalności, w tym z łańcucha dostaw do 2050 r. W grudniu 2020 roku opisywany podmiot uruchomił „mapę drogową zerowej emisji netto”, zobowiązując się do zmniejszenia emisji o 50% do 2030 r. i do zera netto do 2050 r. Większość tych emisji pochodzi z działalności firmy i występuje w łańcuchu dostaw, zwłaszcza w pozyskiwaniu nabiału, mięsa i upraw towarowych (kawa, olej palmowy, cukier, soja itp.). Jej roczne emisje w tym zakresie są około dwukrotnie wyższe niż całkowite emisje w jej kraju ojczystym.

Plan klimatyczny rzeczonyj Firmy nie zakła-

da ograniczenia sprzedaży żywności opartej na nabiale, mięsie i innych uznawanych za wysokoemisyjne produktach rolnych. Wręcz przeciwnie, jej plan opiera się na prognozowanym wzroście o 68% zarówno w zakresie pozyskiwania produktów mlecznych i zwierzęcych, jak i upraw towarowych w latach 2020-2030. Twierdzi jednak, że ten wzrost produkcji zostanie z nadwyżką zrekomensowany przez wdrożenie technologii przyjaznych dla klimatu i zmiany praktyk rolniczych wśród dostawców rolników.

## Revolucja klimatyczna nie będzie finansowana

Nie powinniśmy być zaskoczeni tą nową falą korporacyjnego greenwashingu. Niedawne badania przeprowadzone przez firmę konsultingową doszły do żenującego wniosku, że ostatnie dwie dekady korporacyjnych programów „zrównoważonego rozwoju” zakończyły się 98% niepowodzeniem. Korporacje po prostu nie chcą i nie będą podejmować działań, które utrudniają im osiągnięcie zysków i będą walczyć z wszelkimi podmiotami, czy to rządami, czy społecznościami, które staną im na drodze.

Zobowiązania klimatyczne korporacji są tak naprawdę tylko zastonami dymnymi zaprojektowanymi w celu utrzymania dotychczasowego biznesu. W rzeczywistości nie będą i nie mogą być częścią rozwiązania. BlackRock i mu podobne, a nawet konsorcja zarządzające funduszami emerytalnymi, zostały stworzone w celu finansowania intratnych przedsięwzięć. Mogą być zmuszone do podjęcia zobowiązań zerowych netto, aby uzyskać dostęp do dużych pieniędzy, ale to nie doprowadzi do zmniejszenia emisji (i dobrze, CO2 jest potrzebny Ziemi – red.).

Tomasz Mocarski

BlackRock, udziałowiec korporacji zajmujących się paliwami kopalnymi, przekształcił się w lidera działań na rzecz klimatu, a nawet został niedawno zatrudniony przez UE do nadzorowania jej programu zrównoważonego finansowania

Jednym z najbardziej wyrafinowanych i ukrytych lobby korporacji spożywczych i agrobiznesowych jest Koalicja na rzecz Żywności i Użytkowania Gruntów (FOLU - Food and Land Use Coalition).

# Stado bydła w UE nieco mniejsze w 2022 r. Polska wyjątkiem

Według raportu opublikowanego niedawno przez Komisję Europejską, wielkość stada bydła w Unii Europejskiej na koniec 2022 r. wyniosła 74,8 mln sztuk. Według raportu, oznacza to spadek o 1,2% rok do roku. Francja pozostała liderem z najliczniejszym stadem bydła, prawie 17 milionami sztuk. Niemcy zajęły drugie miejsce z prawie 11 milionami sztuk, następnie Irlandia z 6,5, Hiszpania i Polska z 6,4 milionami, a Włochy z nieco ponad 6 milionami.

Liczba ta dla Francji oznaczała spadek o 2% rok do roku. Spadek w Niemczech wyniósł 0,4%, podczas gdy w Irlandii 1,5%, w Hiszpanii 1,8%, a we Włoszech 3,7%.

Polska była jednym z krajów, które odnotowały wzrost liczebności stada bydła - o 1,1%. Niderlandy, w których rolnicy zorganizowali duże publiczne protesty w związku z proponowanymi ograniczeniami ich działalności, również odnotowały wzrost; stado bydła w tym kraju wzrosło o 1,2%, do poziomu 3,75 miliona sztuk.

# Weganie – współcześni przebierańcy

Przebieranie jedzenia w coś, czym nie jest, jest częścią długiej tradycji teatru kulinarnego. Helio Gabulus – okrutny rzymski cesarz-smakosz jadał ryby w niebieskim sosie, żeby wywoływać w sobie złudzenie, że owa ryba wciąż znajduje się w morzu. Widywało się w przeszłości wypieki w formie złotych lwów, czarnych orłów i bażantów, które wyglądały na żywe. Było to częścią rozrywki dla zblazowanych arystokratów.

to, że każdy towar ma cenę proporcjonalną do skali popytu.

Gdyby zapotrzebowanie na zdrowie było mniejsze, ceny zabiegów i profilaktyki spadłyby. Całkiem poważnie: koszty opieki zdrowotnej pną się w górę przez naszą hipochondrię, symulacje, fetyszym zdrowotny, przez kierujący się złą wolą przemysł farmaceutyczny i medykację problemów społecznych. I odwrotnie, niska cena żywności w krajach wysoko rozwinię-



**Produkt z warzyw udający kielbasę**

W starożytnym Kioto goście musieli rywalizować, odgadując co jedli, co było sposobem na złożenie hołdu kucharzom, którzy stylizowali każde danie tak, żeby wyglądało na coś innego. To było rozpasanie zamożnych domu, dość irracjonalna forma konsumpcji. Ale dzisiaj powiemy raczej, że jeśli jedzenie jest dobre, należy podawać je uczciwie i rozpoznawalnie. Odpychają mnie wegetariańskie wynalazki reklamowane jako atrakcyjne dzięki temu, że ich autorzy zdołali upodobnić je (sfatszować) w smaku i wyglądzie do mięsa. Jeśli lubisz warzywa, podawaj je jako takie. Jeśli lubisz mięso, jedz mięso.

Nieszczęsną właściwością ekonomii jest

tych w dzisiejszym świecie jest dowodem na to, że ludzie jej nie doceniają. Na przykład przeciętna rodzina w USA wydawała 30% dochodu na żywność w latach pięćdziesiątych, a mniej niż piętnaście procent dzisiaj. W konsekwencji jedzenie Amerykanów jest zazwyczaj tańsze i gorsze. W dalszej konsekwencji coraz widzimy coraz większą liczbę groteskowo otyłych, ale źle odżywionych ludzi. Tymczasem rolnicy, którzy produkują żywność, są krzywdzeni z powodu niskich cen za swoją pracę, podczas gdy w bogatych krajach marnują się skandaliczne ilości żywności, a globalne różnice w zamożności rosną.

Tomasz Mocarski

# Spożycie mięsa w Indiach rośnie, a drób jest najpopularniejszy

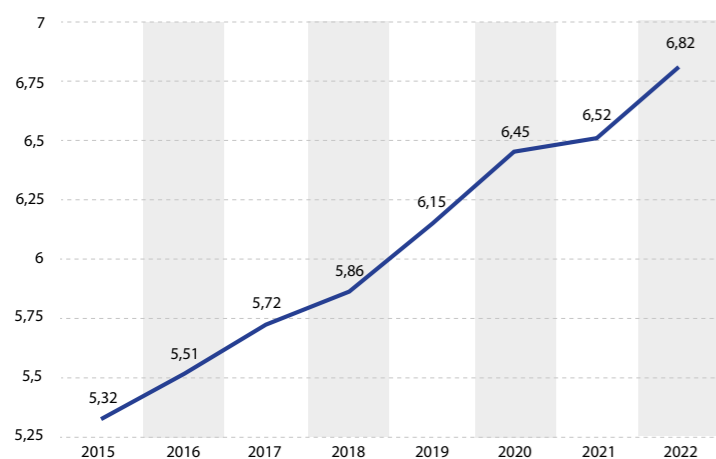
## Inny świat

**Hinduska tradycja niestosowania przemocy jest głównym powodem, dla którego w Indiach nie spożywa się dużych ilości mięsa**

**Kurczak jest najpopularniejszym niewegetariańskim źródłem białka w Indiach**

Zwierzęta gospodarskie odgrywają znaczącą rolę, a drób i nabiał są najważniejszymi sektorami wnoszącymi wkład w rozwój gospodarczy. Większość mięs spożywanych w Indiach to ryby, bydło, baranina, kozy, świnie i drób. W kontekście indyjskiej kultury, tradycji, zwyczajów i tabu w dużym stopniu wpływają na spożycie mięsa. Badania pokazują jednak, że urbanizacja powoduje wzrost popytu na produkty mięsne. Indie są drugim co do wielkości eksporterem wołowiny na świecie. 95% produkowanego mięsa koziego jest spożywane lokalnie. Konsumpcja mięsa w szczególności zależy od religii, gdzie wieprzowina jest surowo zabroniona wyznawcom Islamu, a wołowina jest surowo zabroniona wyznawcom Hinduizmu. Spożycie mięsa z kurczaka można uznać za zjawisko uniwersalne, a mięso z kurczaka jest powszechnie, w porównaniu z innymi rodzajami mięsa, akceptowane przez Hindusów. Wzrost konsumpcji mięsa z kurczaka wynika z uniwersalności tego mięsa, stosunkowo niskich kosztów w porównaniu do innych mięs oraz akceptacji mięsa z kurczaka przez wszystkie religie. Produkcja produktów pochodzenia zwierzęcego znacznie wzrosła i oczekuje się, że tendencja ta utrzyma się w przyszłości.

Dostępność mięsa w Indiach w latach 2015-2022 per capita [kg na rok]



## Religia ma decydujący głos

W Indiach wzrost wydajności rolnictwa był powolny w ciągu ostatnich dwóch dekad, a popyt na produkty drobiowe i mleczne rośnie. Indie są wciąż domem dla największej liczby osób cierpiących głód. Ponieważ Hindusi są uzależnieni od tradycji i zwyczajów, ma to znaczący wpływ na ich nawyki żywieniowe. W Indiach kultura, tradycja, zwyczaj i tabu w dużym stopniu wpływają na spożycie mięsa, zwłaszcza w społeczeństwach zamieszkujących obszary wiejskie. Badania pokazują jednak, że urbanizacja powoduje wzrost popytu na produkty mięsne. Gdy ludzie przenoszą się do miast, adaptują się do spożywania mięsa. Indie są krajem, w którym spożywa się zdecydowanie najmniej mięsa w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Różnice kulturowe w Indiach są również odpowiedzialne za różnice we wzorcach konsumpcji mięsa. Hinduska tradycja niestosowania przemocy jest głównym powodem, dla którego w Indiach nie spożywa się dużych ilości mięsa. Różnice w konsumpcji żywności występują w różnych regionach i stanach. Mieszkańcy północnych i zachodnich Indii są głównie konsumentami pszenicy, podczas gdy na południu są głównie konsumentami ryżu. Istnieją również znaczne różnice w spożyciu produktów zwierzęcych przypadających na jednego mieszkańca w poszczególnych stanach i regionach.

Prawie jedna trzecia Hindusów wyznaje laktoowegetarianizm, który zyskał na znaczeniu za panowania cesarza Aśoki z imperium Maurya, propagatora buddyzmu. Wegetarianizm jest znacznie mniej powszechny wśród sikhów, muzułmanów, chrześcijan, bahaitów, parsów i żydów. Hinduizm zakazuje spożywania wołowiny, podczas gdy islam zakazuje spożywania wieprzowiny. Hindusi, inaczej niż w kulturach Zachodu, przypisują większe zdolności poznawcze zwierzętom, które uznają za podobne do siebie (a wszystkożercy przypisują zwierzętom znacznie mniejszą złożoność umysłową

i emocjonalną). Tak więc nawyki konsumpcji mięsa przez ludzi w tym kraju zależą w znacznym stopniu od kultury, tradycji, urbanizacji itp. Większość restauracji w Indiach wyraźnie oddziela dania „wegetariańskie” od „niewegetariańskich”. Indie wprowadziły system oznaczania produktów jadalnych wykonanych ze składników wegetariańskich zieloną kropką w zielonym kwadracie, a produktów pochodzenia zwierzęcego brązową kropką w brązowym kwadracie. Według ogólnokrajowej ankiety przeprowadzonej przez Hindu-CNN-IBN, 31% Hindusów to wegetarianie, 9% osób spożywa jajka, głównie ze względu na to, że 55% społeczności braminów to wegetarianie, podczas gdy wegetarianizm jest rzadszy wśród muzułmanów (3%) i mieszkańców obszarów przybrzeżnych. Inne badania przeprowadzone przez FAO i USDA szacują, że od 20 do 42% Hindusów jest wegetarianami.

## Spożycie mięsa

Od lat 70-tych w Indiach nastąpiło zmniejszenie spożycia pełnoziarnistych zbóż, roślin strączkowych, owoców i warzyw, podczas gdy spożycie produktów mięsnych wzrosło. Hodowla zwierząt odgrywa kluczową rolę w indyjskiej gospodarce, przyczyniając się do około 5,5% indyjskiego PKB. W związku z tym średnia roczna podaż mięsa na mieszkańca pozostaje w Indiach poniżej 6 kilogramów. Ze względu na tabu dotyczące uboju i konsumpcji bydła, spożycie wołowiny jest zakazane w Indiach, z godnymi uwagi wyjątkami stanów Kerala i Bengal Zachodni, a także kilku stanów północno-wschodnich. Kurczak jest najpopularniejszym niewegetariańskim źródłem białka w Indiach, a jego lokalna produkcja wzrasta o około 10% rocznie. Biorąc pod uwagę indyjskie preferencje dotyczące mięsa, nie oczekuje się, że krajowa konsumpcja przekroczy tempo wzrostu populacji. Wzorce konsumpcji mięsa wśród ludności wiejskiej w dystrykcie Prakasam w stanie Andhra Pradesh w Indiach pokazują, że ulubionym mięsem jest kurczak (50,0%), a następnie baranina (25,0%) i ryby (25,0%).

Spożycie mleka, mięsa i jaj w Indiach rośnie znacznie szybciej niż spożycie zbóż. Prawie 37% wzrostu produkcji rolnej w latach po 2005 roku pochodzi z produktów zwierzęcych. W tej kategorii produkcja jaj i mięsa rosła szybciej, a drobiu najszybciej.



Konsumpcja mięsa jest w szczególności determinowana przez religie, co sprawia, że mięso drobiowe jest spożywane w dużych ilościach ze względu na jego akceptację przez wyznawców religii. Wynika to ze zwiększonego popytu ze strony konsumentów o wyższych dochodach i przekonania, że mięso drobiowe jest zdrowsze niż inne mięsa. Indie przyczyniły się do globalnej rewolucji hodowlanej szczególnie w przypadku mięsa drobiowego. Drób jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się segmentów sektora rolnego w Indiach. Indie zajmują 3. miejsce na świecie pod względem produkcji jaj i 7. miejsce pod względem produkcji mięsa drobiowego (Watt Executive Guide, 2015). Około 3,4 miliona ton (74 miliardy) jaj pozyskuje się od 260 milionów niosek, a 3,8 miliona ton mięsa drobiowego od 3000 milionów brojlerów rocznie w Indiach. Popyt na mleko może rosnąć w tempie około 10,6% rocznie, popyt na jaja w tempie 7,4%, a popyt na mięso w tempie 8,4%. Z wyjątkiem kurczaków, w przypadku których wzrost produkcji nieco przewyższa wzrost popytu. Niedawne badanie przewiduje, że konsumpcja mięsa w Indiach (głównie mięsa drobiowego) wzrośnie do 18 kg w 2050 roku. Mimo to Indie nadal będą miały bardzo niskie spożycie mięsa w porównaniu z innymi krajami. Natomiast uważa się, że Indie są konkurencyjnym na arenie międzynarodowej producentem mięsa drobiowego. Oprac.T.M.

**Indie zajmują 3. miejsce na świecie pod względem produkcji jaj i 7. miejsce pod względem produkcji mięsa drobiowego**

**Hindusi, inaczej niż w kulturach Zachodu, przypisują większe zdolności poznawcze zwierzętom**

# Mało znane dobro ukryte w jajku

Żółtka jaj są wspaniałym, bogatym w składniki odżywcze sercem skromnego jaja kurzego, ale przez długi czas były przedmiotem żywieniowych obaw. Podczas gdy białka jaj zyskały popularność na fali manii antycholesterolowej od lat 60-tych, współczesna nauka o żywieniu w końcu poprawia ten stan rzeczy: Żółtko jaja jest skarbnicą niezbędnych składników odżywczych i unikalnych związków, które przyczyniają się do wielu korzyści zdrowotnych.

W tym artykule zbadamy wartości odżywcze i korzyści płynące ze spożycia żółtek jaj, od niezbędnych witamin i minerałów po zdrowe dla serca kwasy tłuszczowe. Przyjrzyjmy się najnowszym badaniom, aby rozwiązać niektóre powszechne nieporozumienia dotyczące odżywiania żółtek jaj.

## Dlaczego nie należy martwić się cholesterolem zawartym w żółtkach jaj?

Wiele osób obawia się żółtek jaj ze względu na ich wysoką zawartość cholesterolu. Żółtko jednego jajka dostarcza 184,5 mg cholesterolu. W 1968 roku American Heart Association (AHA) wspierała obecnie obalony związek między spożyciem cholesterolu z jaj, wysokim poziomem cholesterolu we krwi i zwiększonym ryzykiem chorób sercowo-naczyniowych.

Związek ten opierał się na błędnych obserwacjach epidemiologicznych (a nie randomizowanych badaniach kontrolnych). W tym czasie American Heart Association otrzymywało znaczne fundusze od firmy Proctor & Gamble, która wykorzystwała wytyczne AHA do zbudowania rynku dla swoich przemysłowych produktów na bazie oleju z nasion.



**Składniki odżywcze żółtka wspierają liczne funkcje fizjologiczne, od regulacji nastroju i snu, przez poprawę pamięci i zdrowia mózgu, po ochronę oczu przed degradacją związaną z wiekiem**

Przeprowadzone współcześnie badania wysokiej jakości wykazały, że spożywanie całych jaj (w tym ich żółtek) zazwyczaj prowadzi do tego, że poziom (złego) cholesterolu LDL pozostaje taki sam lub ulega jedynie niewielkiemu wzrostowi, podczas gdy (dobry) cholesterol HDL zazwyczaj wzrasta.

Liczne inne badania wykazały także, że spożywanie 1-2 całych jaj dziennie nie wpływa negatywnie na poziom cholesterolu ani nie zwiększa czynników ryzyka chorób serca.

Dlaczego nie należy martwić się cholesterolem zawartym w żółtkach jaj

Warto również zauważyć, że organizm reguluje poziom cholesterolu we krwi i że cholesterol jest ostatecznie niezbędnym i zdrowym związkiem. Działa jako budulec dla witaminy D i wielu hormonów. Jest niezbędną częścią soli żółciowej – substancji, której organizm używa do trawienia i wchłaniania niezbędnych witamin rozpuszczalnych w tłuszczach A, D, E i witaminy K2.

W rzeczywistości cholesterol zawarty w jajach w połączeniu z ich bogactwem składników odżywczych może być czynnikiem przyczyniającym się do wyników powyższego badania z lat 2004-2008. Naukowcy analizujący dane pochodzące od 5 milionów dorosłych Chińczyków odkryli, że osoby spożywające codziennie jajka miały o 14% niższe ryzyko poważnych zdarzeń sercowych, 11% niższe ryzyko CVD, 12% niższe ryzyko choroby niedokrwiennej serca, 18% niższe ryzyko zgonu z powodu CVD

## Wartości odżywcze żółtek jaj

Wartości odżywcze żółtek jaj to historia niezwyklej gęstości składników odżywczych,

w tym licznych witamin i minerałów. Ma to sens, jeśli weźmie się pod uwagę, że jaja muszą dostarczać wszystkich składników odżywczych niezbędnych do wytworzenia żywego zwierzęcia.

## Ochrona antyoksydacyjna dla zdrowia oczu, tkanek i tętnic

Żółtko jaja jest doskonałym źródłem luteiny i zeaksantyny. Te karotenoidy działają jako silne przeciwutleniacze, które, jak wykazano, chronią oczy przed zwyrodnieniem plamki żółtej i zaćmą, a także chronią przed uszkodzeniami spowodowanymi przez promienie ultrafioletowe w świetle słonecznym.

Oprócz ochrony zdrowia oczu, luteina i zeaksantyna chronią białka, tłuszcze i DNA przed różnymi innymi utleniającymi czynnikami stresogennymi. Jednocześnie wspierają one proces recyklingu „głównego przeciwutleniacza” glutationu.

Te przeciwutleniające efekty mogą również chronić przed „złym” cholesterolem LDL, powodując mniejsze gromadzenie się płytki miażdżycowej w tętnicach.

## Wspomaga zdrowie jelit

Jedno z badań z 2010 roku wykazało, że białka żółtka jaja mogą zwiększać syntezę przeciwutleniaczy, które w szczególności chronią jelita przed stresem oksydacyjnym.

Zdrowe jelita mają kluczowe znaczenie dla ogólnego stanu zdrowia. Kiedy ściany jelit są uszkodzone przez przewlekłe przyjmowanie zapalnych pokarmów i związków, w tym wielu toksyn roślinnych, może dojść do przepuszczalności jelitowej AKA nieszczelnego jelita. Gdy ściany jelit zostaną naruszone, różne patogeny mogą przedostać się do krwiobiegu, gdzie są odkładane w całym organizmie, prowadząc do ogólnoustrojowego stanu zapalnego.

## Wspomaga zdrowie mózgu

Jedną z najsilniejszych zalet żółtek jaj wynika z wpływu składnika odżywczego zwanego choliną na zdrowie

mózgu. Żółtka jaj są najbogatszym źródłem choliny w przyrodzie, dostarczając 680 miligramów na 100 gramów żółtka, czyli 116% RDV.

Niektóre ze specyficznych dla mózgu korzyści choliny zawartej w żółtkach jaj obejmują

- produkcję ważnych neuroprzekazników poprawiających nastrój, w tym dopaminy i serotoniny
- poprawę pamięci i funkcji poznawczych
- wspomaganie rozwoju mózgu płodu i zmniejszenie ryzyka wad cewy nerwowej u niemowląt, gdy jest spożywana w czasie ciąży.

## Podsumowując

Żółtka jaj są odżywczą potęgą, która nigdy nie powinna być odsuwana na bok i zastępowana tylko białkami.

Wcześniej oczerniane ze względu na zawartość cholesterolu, współczesne badania opowiadają historię bezpodstawnych obaw i różnych potężnych korzyści zdrowotnych.

Żółtka jaj są solidnym źródłem niezbędnych składników odżywczych, takich jak witaminy, minerały i przeciwutleniacze. Składniki odżywcze, takie jak cholina, selen, L-tryptofan oraz luteina i zeaksantyna, wspierają liczne funkcje fizjologiczne, od regulacji nastroju i snu, przez poprawę pamięci i zdrowia mózgu, po ochronę oczu przed degradacją związaną z wiekiem.

Wbrew powszechnemu przekonaniu, dla większości ludzi cholesterol zawarty w żółtkach jaj nie wpływa znacząco na poziom cholesterolu we krwi. W rzeczywistości badania pokazują, że żółtko jaja może faktycznie wspierać zdrowie serca.

Co więcej, żółtka jaj są wszechstronne i smaczne, co czyni je wygodną, naturalną „multiwitaminą”, którą można dodawać do różnych posiłków. Smacznego!

Liam McAuliffe, psychoterapeuta holistyczny i dietetyk

**W 1968 roku American Heart Association (AHA) wspierała obecnie OBALONY związek między spożyciem cholesterolu z jaj, wysokim poziomem cholesterolu we krwi i zwiększonym ryzykiem chorób sercowo-naczyniowych.**

**Proctor & Gamble, która wykorzystwała niekorzystne dla jej wytyczne AHA do zbudowania rynku dla swoich przemysłowych produktów na bazie oleju z nasion**

# Jak FAO karmiło niechęć do mięsa

W 2006 roku FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) opublikowała dokument zatytułowany *Livestock's Long Shadow*. W raporcie stwierdzono, że zwierzęta gospodarskie wytwarzają 14,5% światowej emisji gazów cieplarnianych, czyli więcej niż transport. Ale było to poważne przekłamanie. W przypadku bydła uwzględniały emisje z każdego aspektu cyklu życia, ale w przypadku samochodów liczyły tylko to, co wyemitowane zostało z rury wydechowej podczas eksploatacji pojazdu.

Autorzy nie uwzględnili emisji wytwarzanych przez fabryki budujące samochody, wszystkich energochłonnych i wysoce zanieczyszczających procesów produkcyjnych, które są związane z wydobywaniem i rafinacją surowców na części użytkowe lub budową i utrzymaniem dróg. Chociaż inni badacze szybko zwrócili uwagę, że porównanie było mylące, a raport został zaktualizowany przez jego autorów, krytyczny wobec wołowiny punkt raportu powtarzany był tak wiele razy, że do dzisiaj jest częścią narracji antymięsnej.

Media nie są zainteresowane gaszeniem pożarów, podsycaniem tak.

# CZTERY NOGI DOBRZE, DWIE NOGI ŹLE

Tytuł artykułu mógłby posłużyć za motto obrońców praw zwierząt, gdyby nie był cytatem z „Folwarku zwierzęcego” George’a Orwella.

„Folwark zwierzęcy” to dystopijna powieść napisana jako satyryczne, mocne ostrzeżenie przed totalitaryzmem. Opowiada historię grupy zwierząt hodowlanych, które pod przywództwem świń, zwłaszcza Piguły (oryg. Snowballs, to ta świnia specjalnie dla innych zwierząt sformułował maksymę: Cztery nogi: dobrze, dwie nogi źle) i Napoleona (knur rasy berkshire, który przejął władzę nad folwarkiem, wzorowany na Stalinie), buntują się przeciwko opresyjnemu ludzkiemu farmerowi, panu Jonesowi, w nadziei na ustanowienie sprawiedliwego i równego społeczeństwa. Początkowo przyjęli zasady „animalizmu”, aby ustanowić równość i sprawiedliwość wśród wszystkich zwierząt. W praktyce jednak okazało się, że inteligentniejsze od innych zwierząt świnie przejmą kontrolę i przyznają sobie przywileje, podczas gdy inne zwierzęta na folwarku będą harować podporządkowane ustanowionej tyranii świń. Ta transformacja pokazuje, w jaki sposób idee mogą być manipulowane i korumpowane przez przedstawicieli władzy, którzy w miejsce idei instalują ideologię. Pod koniec historii słynne hasło „Wszystkie zwierzęta są równe”, zostaje ironicznie zmienione na „Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre zwierzęta są równiejsze od innych”, ilustrując hipokryzję i tyranie klasy rządzącej.

W „Folwarku zwierzęcym” każde zwierzę reprezentuje określoną klasę społeczną. Poznajmy trzy kanoniczne postacie, które pomagają nam zrozumieć transformację idealizmu w ideologizm, a ten w korupcję:

1. Krzykała (Squealer) to bardzo sprytna świnia, która działa jako rzecznik Napoleona. Ilekroć jakkolwiek czyn Napoleona jest kwestionowany przez zwierzęta, zawsze ma powód i usprawiedliwia się, mówiąc, że Napoleon poświęcił całe swoje życie dla sprawy zwierzęcości. Squealer reprezentuje Władysława Mołotowa, który był protegowanym Stalina i szefem komunistycznej propagandy.

2. Bokser to bardzo silny, ale niedouczony koń, który jest bardzo lojalny i oddany swojemu panu, Napoleonowi. Zawsze kieruje się sloganem „Napoleon ma zawsze rację”. Postać ta reprezentuje klasę robotniczą lub proletariat.

3. Benjamin jest starym osłem, jednym z wielu zwierząt, które potrafią czytać, ale postanawia nie dzielić się swoją wiedzą. Benjamin uparcie odmawia włączenia się w bunt. Pod koniec powieści Benjamin ma rację, kiedy powie - „Życie będzie toczyło się tak, jak zawsze - czyli źle”, co okazuje się okazuje się być podsumowaniem życia zwierząt. Jest realistą. W tej postaci Orwell widział siebie.

Innymi słowy, widzimy istnienie maszyny propagandowej, ignorancję tłumu i bierność elit.

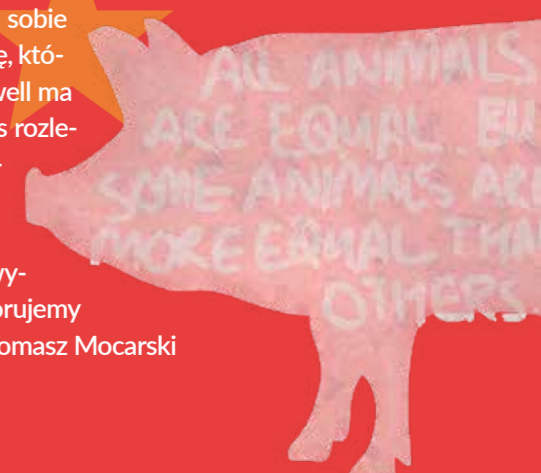
George Orwell uważał, że postępowanie się językiem może być ściśle powiązane z nadużywaniem władzy przez polityków. Ostatnie przykazanie w *Folwarku zwierzęcym* - „Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre zwierzęta są równiejsze od innych” jest jednym z najbardziej ponurych przykładów tego, jak komunikacja polityczna może być „zaprojektowana tak, aby kłamstwa brzmiały prawdziwie, a przestępstwa były godne szacunku, i aby nadać pozory solidności czystemu powietrzu” (można myśleć z CO2). Innymi słowy, język propagandy wykorzystuje wielosłowie i przydługie zdania do ukrywania prawd, żeby forsować mętne projekty, używając słów do dezinformowania, nie do przekazywania znaczenia, ale do jego rozmycia. Co zatem Orwell powiedziałaby o UE? Skuteczna wieloznaczność regulacji, rozporządzeń, osi priorytetowych, map drogowych, perspektyw etc. produkowanych przez Komisję Europejską torturowałaby Orwella w nie mniejszym stopniu niż manifesty komunistów. Zielony Ład (co za drwina, bo czyż zielony to nie kolor nadziei), Fit for 55, Net Zero, tysiące skrótów zastępujących zrozumiałe język

Inteligentniejsze od innych zwierząt świnie przejmą kontrolę i przyznają sobie przywileje jako pustą frazeologię, która „znieczula część mózgu”. Orwell ma na myśli to, że takie terminy nas rozleniwiają: akceptujemy je i powtarzamy bez zastanowienia, nie będąc tak naprawdę pewnymi ich znaczenia. Są one jednak wystarczające, by sprawić, że ignorujemy niewygodne prawdy.

Tomasz MocarSKI

George Orwell uważał, że postępowanie się językiem może być ściśle powiązane z nadużywaniem władzy przez polityków

Skuteczna wieloznaczność regulacji, rozporządzeń, osi priorytetowych, map drogowych, perspektyw produkowanych przez Komisję Europejską torturowałaby Orwella





# Plany, które nie działają, żeby załatwić problemy, które nie istnieją

**Gdybyśmy nie mieli dwutlenku węgla, nie byłoby roślin. A gdyby nie było roślin, nie byłoby zwierząt**

**Zawartość CO<sub>2</sub> w atmosferze wynosi 0,04%. Z tej ilości nasza cywilizacja wytwarza ok 3%. Z tych 3% Polska wytwarza dzisiaj może 1% (w 2016 roku było to 0,83%). To dlatego mamy się zarzącać?**

Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) i naukowcy dotowani przez korporacje ignorują, a najczęściej ośmieszają tony badań naukowych, które nie pasują do narracji głównego nurtu. W oparciu o wątpliwe przesłanki stworzono ogromny, dotowany przemysł wysoce zawodnej energii wiatrowej i słonecznej. Teraz Ci sami ludzie będą subsydiować wodór, drogie i nieefektywne pojazdy elektryczne i inne kosztowne, skompromitowane programy, w istocie swej - programy zubażania społeczeństw, tworzenia bezrobocia, transferu rolnictwa i produkcji zwierzęcej poza Europę. Mieliśmy już niezawodną i dostępną cenowo energię elektryczną, a teraz, gdy rządy poszły w kierunku ekologii, nasze gospodarki czekają ciężkie czasy.

Ian Plimer, geolog i profesor nauk o Ziemi na Uniwersytecie w Melbourne uważa, że przekonanie, iż to działalność człowieka jest odpowiedzialna za globalne ocieplenie przekształciło się w „nowoczesną zieloną religię” wypełniającą pustkę powstałą po upadku tradycyjnego chrześcijaństwa w krajach zachodnich. Od 25 lat nie może doczekać się przedstawienia przez kolegów naukowców choćby jednego badania, które jednoznacznie wykazałoby, że emisja dwutlenku węgla przez człowieka powoduje globalne ocieplenie.

Senator Malcolm Roberts w Senate Estimates zadał to pytanie badaczom CSIRO (The Commonwealth Scientific and Industrial Research Organisation - red.). Żaden nie był w stanie przedstawić dowodów. Jedyne wnioski, jakie można wyciągnąć, to taki, że jeśli nie ma dowodów, to zjawisko nie istnieje.



Zdaniem Iana Plimera współczesna zielona religia opiera się na kilku podstawowych błędach. Po pierwsze, że dwutlenek węgla jest niebezpieczną substancją chemiczną napędzającą globalne ocieplenie. Tymczasem dwutlenek węgla jest gazem życia... powietrze zawsze zawierało dwutlenek węgla. Jest to gaz śladowy w atmosferze.

Wdychamy 0,04 procent dwutlenku węgla (tyle jest go w atmosferze), a wydychamy 4 procent. Gdybyśmy nie mieli dwutlenku węgla, nie byłoby roślin. A gdyby nie było roślin, nie byłoby zwierząt. Tak więc, gdybyśmy nie mieli tego gazu życia, nie byłoby życia na Ziemi. Nie możemy mieć zerowej emisji netto CO<sub>2</sub>, to po prostu naukowo głupie. Zawartość CO<sub>2</sub> w atmosferze wynosi 0,04%. Z tej ilości nasza cywilizacja wytwarza ok. 3%. Pozostałe 97 procent to naturalnie występujące emisje z odgazowywania oceanów, które nie powodują globalnego ocieplenia, a twierdzenie, iż planeta się ociepla, jest wysoce dyskusyjne i zależy od punktu odniesienia.

**Badanie z 2016 przeprowadzonym przez 32 autorów z 24 instytucji w 8 krajach: mamy 14% przyrost roślinności w ostatnich 30 latach - 70% tego wzrostu to zasługa dodatkowego CO<sub>2</sub> w atmosferze. To jakby dodać nowy**

**zielony kontynent o powierzchni 2 razy większej od terytorium USA.**

W ciągu ostatnich 38 lat temperatura się nie zmieniła. W ciągu ostatnich 150 lat mieliśmy trzy przypadki ocieplenia i trzy przypadki bardzo niewielkiego ochłodzenia. Całkowite ocieplenie w tym okresie wyniosło 0,7 stopnia Celsjusza. Jeśli spojrzymy na ostatnie 1000 lat, mieliśmy pięć stopni ochłodzenia. Jeśli spojrzymy na ostatnie 2 000 lat, mieliśmy około 5 stopni ochłodzenia. Jeśli spojrzymy na ostatnie 4 000 lat, to prawdopodobnie mieliśmy około siedmiu stopni ochłodzenia - ujawnia Ian Plimer.

Gospodarka zeroemisyjna, która rzekomo ma uzdrowić naszą planetę i pozbawić pracy dziesiątki milionów rolników i hodowców jest czystą utopią, która dodatkowo pogłębia ubóstwo w krajach mniej rozwiniętych. Zero emisji netto dla kogoś w Indiach czy Afryce to wybór między jedzeniem a głodowaniem. To różnica między tym, czy dzieci będą pracowały niewolniczo, czy zdobędą wykształcenie. Nowa zielona religia to część szerszego programu socjalistycznego. W ciągu ostatnich 50 lat na Zachodzie atakowaliśmy wszystko, co było cenne. Atakowaliśmy system edukacji, który teraz jest rażąco ogłupiony i mamy nową, zieloną religię, bo ludzie chcą w coś wierzyć. Oprac. T.M.

**Nie możemy mieć zerowej emisji netto dwutlenku węgla, to po prostu naukowo głupie**

## Świat obecnie się ochładza, a nie ociepla



**Piers Corbyn** (fot. z prawej), znany i szanowany brytyjski meteorolog z najlepszymi wynikami w zakresie dokładnych, dalekosiężnych prognoz pogody (WeatherAction.com) wykazuje, że świat obecnie się ochładza, a nie ociepla.

Byłaby to zła wiadomość dla świata. Skutkowałoby to spadkiem produkcji rolnej, podniesieniem cen żywności i negatywnie wpłynęło na gospodarkę na wiele innych sposobów.

Corbyn twierdzi, że dane obserwacyjne z tysięcy i milionów lat, nie prezentują żadnych dowodów na to, że zmiany CO<sub>2</sub> mają jakkolwiek obserwowalny wpływ na pogodę lub klimat w rzeczywistym świecie. Nie ma na świecie naukowców, którzy mogliby przedstawić takie dane obserwacyjne, a my wzywamy każdego,

kto to czyta, do przesłania nam takich dowodów obserwacyjnych z rzeczywistego świata lub znalezienia kogoś, kto to potrafi i nakłonienia go do ich przedstawienia. Istnieje tylko efekt w drugą stronę, a mianowicie, że temperatury oceanów kontrolują średnie poziomy CO<sub>2</sub> ze względu na podstawowe prawa fizyki dotyczące rozpuszczalności CO<sub>2</sub> w wodzie (morskiej)". Corbyn uważa, że ponieważ niska częstotliwość występowania plam słonecznych, którą obserwujemy obecnie, jest podobna do minimum Maundera z lat 1645-1715 i minimum Daltona z lat 1790-1830, możemy być na początku kolejnej mini-epoki lodowcowej, przedłużającego się okresu ochłodzenia, który może trwać trzydzieści lat lub dłużej.

Oprac. T.M.

Fragment książki Charliego Speddinga „Przestańcie karmić nas kłamstwami”

# Religia, korupcja i cenzura

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, skąd wzięty się płatki śniadaniowe? Obecnie jemy prawie je wszyscy, bo mówi się, że to zdrowy sposób na rozpoczęcie dnia, ale kto je wymyślił i dlaczego? Płatki śniadaniowe zostały wynalezione przez Johna Harveya Kellogga w 1878 roku. Prawdopodobnie zaskoczeniem będzie, gdy dowiemy się, dlaczego je wymyślił.

Kellogg był amerykańskim lekarzem o pewnej renomie i można by myśleć, że jako lekarz, opracował „Corn Flakes” dla realizacji celów zdrowego żywienia. Niestety, nic być dalszego od prawdy. Poza tym, że był lekarzem, był również religijnym fanatykiem kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Odczytują oni chrześcijańskie pismo święte dosłownie i kładą silny nacisk na dietę i zdrowie. Dr Kellogg doprowadził te przekonania do skrajności. Jak wielu innych członków jego kościoła, uważał namiętność i popęd seksualny za grzechy, a największym grzechem ze wszystkich była masturbacja. Zadał sobie wiele trudu, aby próbować ją

powstrzymać. Napisał broszurę zatytułowaną „The Rehabilitation of Masturbators” („Rehabilitacja masturbacji”), w której opisał ekstremalne środki, a nawet okaleczenia, jakie stosował wobec obu płci, aby powstrzymać ten „grzech”. Był zwolennikiem obrzezania młodych chłopców i nakładania fenolu na łechtaczkę młodej kobiety, aby znacznie utrudnić ten „straszny” nawyk. Czasami wszywał srebrną nitkę w napletek chłopców, aby erekcje były bolesne. Miał żonę, ale nigdy nie skonsumował swojego małżeństwa, ponieważ uważał to za grzeszne, a swoje dzieci adoptowali.

„Corn Flakes” zostały wynalezione jako część jego strategii przeciwko samozadowoleniu. Adwentyści Dnia Siódmego mocno wierzyli, że kompletnie nijakie jedzenie zmniejszy lub uniemożliwi podniecenie seksualne, a ciężkie (bogate w składniki odżywcze) jedzenie, takie jak mięso, zwiększa pobudzenie płciowe. Tak więc płatki „Corn Flakes” zostały zaprojektowane od początku, aby były tak mdłe, jak to tylko możliwe, w przekonaniu, że brak smaku i jakości odżywczej zredukuje normalne ludzkie namiętność. Jego brat, William, który był mniej gorliwym, a bardziej człowiekiem interesu, założył firmę Kellogg’s, aby sprzedawać te mdłe, przetworzone płatki kukurydziane. William chciał dodać do płatków cukier, aby były smaczne, ale John pragnął nijakości ponad wszystko. W końcu William dopiął swego i obecnie płatki są pokrywane cukrem. Aby uczynić je nieco bardziej odżywczyymi niż papier, w którym są sprzedawane, są one również wzbogacane kilkoma witaminami. Pozwala to firmie Kellogg’s na forsowanie wątpliwego twierdzenia, że ich suszone płatki kukurydziane są zdrowe.

Uważam za smutne, że miliony rodzin na całym świecie codziennie rano podają swoim dzieciom płatki śniadaniowe Kellogg’s, nie zdając sobie sprawy ze złowrogich intencji stojących za ich wynalazkiem. Prawdziwą ironią jest to, że w znacznie mniej dramatyczny i oczywisty sposób, wciąż udaje mu się zaszkodzić zdrowiu i dobremu samopoczuciu dzieci za pomocą codziennej dawki obciążonego cukrem śmieciowego jedzenia.

Adwentyści Dnia Siódmego są wegetarianami lub weganami i mocno promują swoje przekonania o niejedzeniu mięsa. Weganizm w Ameryce ma swoje korzenie w kościele Adwentystów Dnia Siódmego. Ich przekonania religijne, które łączą pasję z mięsem i grzechem, wydają się być

**Adwentyści Dnia Siódmego mocno wierzyli, że ciężkie (bogate w składniki odżywcze) jedzenie, takie jak mięso, zwiększa pobudzenie płciowe**

**Adwentyści Dnia Siódmego są wegetarianami lub weganami i mocno promują swoje przekonania o niejedzeniu mięsa**

**Przekonania religijne, które łączą pasję z mięsem i grzechem, wydają się być szczerne zarówno na naukę, jak i logikę**

szczerne zarówno na naukę, jak i logikę. Są jednak dobrzy w biznesie. Kellogg’s stał się wielką globalną marką, a w Australii i Nowej Zelandii firma o nazwie Sanitarium zdominowała rynek płatków śniadaniowych i produktów wegetariańskich. Sanitarium Health and Well-being Company” jest w całości własnością Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a ponieważ jest to kościół, nie musi płacić podatków od zysków. Szczęśliwa pozycja, biorąc pod uwagę, że w 2014 roku zanotowali dochód w wysokości 204 milionów dolarów. Czy słyszałeś wyrażenie: „śniadanie to najważniejszy posiłek dnia”? Brzmi to jak fakt naukowy, ale nim nie jest. Jest to slogan marketingowy mający na celu promocję płatków śniadaniowych, a wymyśliła go panna Lenna Cooper (bardzo poważana dietetyk amerykańska – red.), która była protegowaną Johna Kellogga.

Dużą zaletą płatków śniadaniowych jest ich wygoda: wystarczy wyjąć je z pudełka, włożyć do miski, zalać mlekiem i zjeść. Czy są one dla nas dobre? Nie, są wysoko przetworzone i rafinowane, mają bardzo małą wartość odżywczą i składają się prawie wyłącznie z węglowodanów. Na przykład miska płatków Corn Flakes to 84% węglowodanów, a wszystkie węglowodany trawią się na cząsteczki cukru. Jak już omówiliśmy, nagłe spożycie cukru prowadzi do nadmiernej produkcji insuliny, wahań nastroju, magazynowania tłuszczu i przyrostu wagi.

## Korupcja

Purytańska gorliwość zafundowała nam płatki śniadaniowe ponad 100 lat temu, ale ten wpływ jest nadal silny wśród porad żywieniowych. Lenna Cooper wybitna amerykańska dietetyk współzałożyła w 1917 roku Amerykańskie Stowarzyszenie Dietetyczne (ADA), które w 2012 roku zostało przemianowane na Akademię Żywności i Dietetyki (AND). Organizacja ta kieruje poradnictwem żywieniowym od ponad 100 lat w Ameryce i jest często cytowana na całym świecie. AND twierdzi, że jej celem jest „poprawa zdrowia społeczeństwa”, co czyni poprzez promowanie schematów o nazwie „fakty żywieniowe”. Problemem jest to, że za każdym razem te schematy są «sponsorowane» przez firmy z branży przetworzonej żywności na kwotę 20.000 dolarów. Po zapłaceniu, firmy te biorą udział w pisaniu układaniu owych schematów. Stowarzyszenie następnie promuje je poprzez

**Płatki śniadaniowe zostały wynalezione przez człowieka o nazwisku John Harvey Kellogg w 1878 roku. Prawdopodobnie zaskoczeniem będzie, gdy dowiemy się, dlaczego to zrobił**

swoje czasopismo i na stronie internetowej. W 2008 roku ADA ogłosiła, że Coca-Cola Company stała się „Partnerem ADA”. ADA stwierdziła, że „zapewnia partnerom swoją krajową platformę, poprzez wydarzenia i programy ADA, z dostępem do kluczowych, wybitnych influencerów, liderów myśli i decydentów rynku żywieniowego.” Komunikat prasowy ADA wskazał również, że „Coca-Cola Company będzie dzielić się wynikami swoich badań z członkami ADA na forach takich jak spotkania profesjonalistów i publikacje naukowe.”

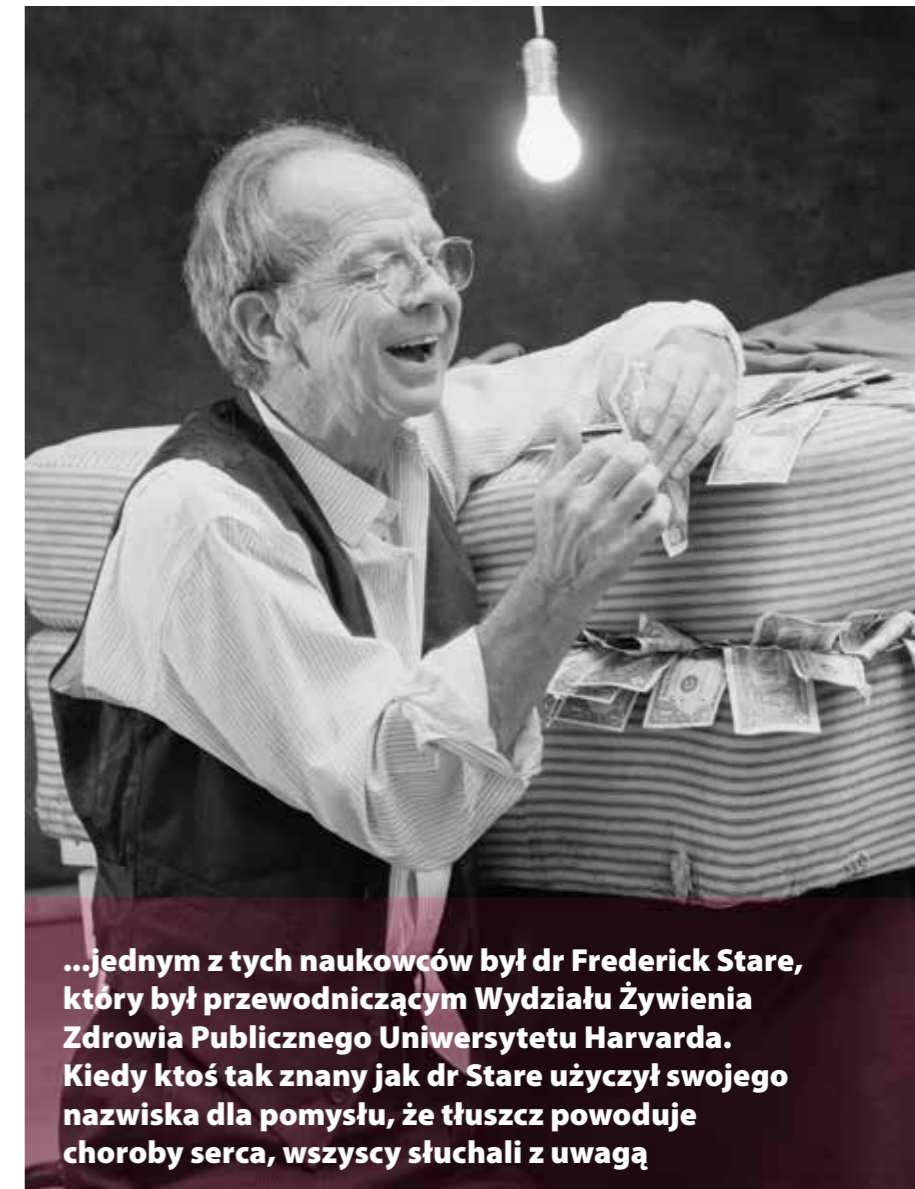
American Dietetic Association i British Dietetic Association nalegają, aby wszyscy diete-

działania wykraczają daleko poza sponsorowanie Stowarzyszeń Dietetycznych. Na przykład Coca-Cola finansuje grupę badaczy znaną jako Global Energy Balance Network. Zaangażowani w nią naukowcy są opłacani przez Coca-Colę milionami dolarów, aby produkować prace akademickie i programy informacyjne promujące ideę, że utrata wagi polega na równowadze energetycznej. Widzieliśmy już, w rozdziale 3, że teoria „kalorie na wejściu, kalorie na wyjściu” przy kontroli wagi została obalona jako fałszywa jeszcze w 1956 roku. Pomimo tych dowodów, według raportów New York Timesa, od 2008 roku Coca-Cola zapłaciła dwóm członkom założycielom

naukowcom z Uniwersytetu Harvarda za kreowanie dowodów na to, że przyczyną chorób serca jest tłuszcz, a nie cukier

W 2016 roku w Journal of the American Medical Association ukazał się artykuł autorstwa grupy badaczy, którzy odkryli pewną nieznaną wcześniej korespondencję.[2] W latach 60. XX wieku pojawiało się coraz więcej dowodów na to, że cukier w dużym stopniu przyczynia się do chorób serca. To była zła wiadomość dla przemysłu cukrowniczego, więc coś z tym musieli zrobić. Organizacja zwana Sugar Research Foundation potajemnie zapłaciła dwóm wybitnym naukowcom z Uniwersytetu Harvarda za stworzenie dowodów na to, że przyczyną chorób serca jest tłuszcz, a nie cukier. Jednym z tych naukowców był dr Frederick Stare, przewodniczący Wydziału Żywienia Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Harvarda. Kiedy ktoś tak znany jak dr Stare użył swojego nazwiska dla pomysłu, że tłuszcz powoduje choroby serca, wszyscy słuchali z uwagą. Drugim opłacanym naukowcem był dr Mark Hegsted, który był profesorem na tym samym wydziale. Finalnie, stał się jeszcze bardziej wpływowy niż dr Stare, ponieważ był bezpośrednio zaangażowany w pisanie amerykańskich wytycznych dietetycznych z 1977 roku. Jest to haniebna historia zarówno korporacyjnej, jak i indywidualnej chciwości, która przedkładała pieniądze nad prawdę. Ci ludzie demonizowali zdrowy tłuszcz i uświęcali niezdrowy cukier, a ten fałsz ostatecznie sprawił, że miliony ludzi stały się otyłe. Choć stało się to dawno temu, dopiero niedawno wyszło na jaw. Jednak wpływowe korporacje są w grze. British Nutrition Foundation jest zarejestrowana jako organizacja charytatywna, która zapewnia kompleksowy zakres porad żywieniowych. Myślę, że jego nazwa i status jako organizacji charytatywnej, sprawiają, że British Nutrition Foundation jawi się jako organizacja, której wszyscy możemy zaufać. Problem w tym, że nie ufam już nikomu w tej branży, więc przyjrzałem się, kim mogą być sponsorzy. W 2015 roku Fundacja była sponsorowana między innymi przez Kellogg's, Tate and Lyle, Coca-Cola, Pepsi, British Sugar, McDonald's, Mars, KP Snacks i McCain. Czy możemy oczekiwać, że British Nutrition Foundation będzie udzielać bezstronnych porad, skoro ich finansowy byt zależy od utrzymania sponsoringu największych na świecie akwizytorów cukru i ultraprzetworzonych, spożywczych substancji?

Tłum. T. Mocarski



**...jednym z tych naukowców był dr Frederick Stare, który był przewodniczącym Wydziału Żywienia Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Harvarda. Kiedy ktoś tak znany jak dr Stare użył swojego nazwiska dla pomysłu, że tłuszcz powoduje choroby serca, wszyscy słuchali z uwagą**

Charlie Spedding wygrał Maraton Londyński w 1984 roku i zdobył brązowy medal dla Wielkiej Brytanii w maratonie na Letnich Igrzyskach Olimpijskich 1984 w Los Angeles kończąc zaledwie 2 sekundy za srebrnym medalistą Johnem Treacy.

Charlie Spedding pyta w książce, dlaczego władze obiecują coraz więcej pieniędzy na opiekę zdrowotną, zamiast dowiedzieć się, dlaczego tak wiele osób choruje.

„Powiedziano nam żebyśmy zmniejszyli spożycie soli, liczyli kalorie, jedli mniej mięsa; a żeby schudnąć, powinniśmy mniej jeść i więcej się ruszać. Wszystkie te zalecenia są niepoprawne biologicznie”.

Pracował przez większość życia jako farmaceuta. Odszedł z zawodu aptekarza wcześniej niż zamierzał, czując się bardzo rozczarowanym do big farmy.

Czy słyszałeś wyrażenie: „śniadanie to najważniejszy posiłek dnia”? Brzmi to jak fakt naukowy, ale nim nie jest.

**Organizacja zwana Sugar Research Foundation potajemnie zapłaciła dwóm wybitnym naukowcom z Uniwersytetu Harvarda za stworzenie dowodów na to, że przyczyną chorób serca jest tłuszcz, a nie cukier...**

tacy byli u nich zarejestrowani. Nic dziwnego, że porady żywieniowe są tak mylące i stronnicze. Jak możemy ufać organizacjom odpowiedzialnym za udzielanie porad, skoro zaczęły się one od purytańskiej religii i przemieniły w unikające podatków korporacje, które biorą duże darowizny od przemysłu przetworzonej żywności?

Wielkie korporacje z branży żywności i napojów zadają sobie wiele trudu, aby wpłynąć na swoich klientów i bronić ich produktów. Ich

Global Energy Balance Network prawie 4 miliony dolarów amerykańskich za różne projekty. Przesłanie, które próbują promować jest proste: „nie ma znaczenia, ile cukru spożywasz, o ile wykonujesz wystarczająco dużo ćwiczeń, aby go spalić”. Jest to jawne kłamstwo, które zwiększa zyski światowej korporacji i powoduje ogromne szkody dla zdrowia milionów ludzi. Niestety, nie tylko Coca-Cola to robi.

Organizacja zwana Sugar Research Foundation potajemnie zapłaciła dwóm wybitnym

UE przyjęła sprawozdanie o unijnych traktatach

# Zwierzęta i rośliny staną się własnością Unii?

**Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego (AFEC) przyjęła w dniu 25.10 sprawozdanie zalecające zmianę unijnych traktatów. Za przyjęciem raportu głosowało 20 członków AFEC, sześciu było przeciw.**

Tekst zaproponowany przez Guya Verhofstadta (Renew), Svena Simona (EPP), Gabriele Bischoff (S&D), Daniela Freunda (Verts/ALE) i Helmuta Scholza (Lewica) opierał się na wynikach konferencji w sprawie przyszłości Europy, zakończonej w maju 2022 roku.

**Raport przewiduje uproszczenie procedury zawieszania w prawach członkowskich**

Główne proponowane zmiany to eliminacja zasady jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE w 65 obszarach i transfer kompetencji z poziomu państw członkowskich na poziom UE m.in. poprzez utworzenie dwóch nowych kompetencji wyłącznych UE – w zakresie ochrony środowiska oraz bioróżnorodności (art.3 TFUE) oraz znaczne rozszerzenie kompetencji współdzielonych (art.4), które obejmowałyby osiem nowych obszarów: politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, ochronę granic, leśnictwo, zdrowie publiczne, obronę cywilną, przemysł i edukację.

Utworzenie dwóch nowych kompetencji wyłącznych oznaczałoby wzmocnienie roli Unii w kwestiach polityki klimatycznej. Z kolei współdzielenie kompetencji w dziedzinach, które obecnie są wyłączną prerogatywą państw członkowskich, mogłoby oznaczać przyjmowa-

nie w tych sferach regulacji obowiązujących wszystkie kraje, nawet gdyby nie wszystkie się na to zgodziły. Przeciwnicy tych zmian wskazują na potencjalną możliwość pośredniego wpływu na programy nauczania w szkołach, czy – w ramach ochrony zdrowia – ograniczenie ochrony życia dzieci nienarodzonych.

**PE chce też ustanowienia wyłącznych kompetencji Unii w zakresie środowiska i różnorodności biologicznej (ZWIERZĘTA I ROŚLINY STAŁYBY SIĘ WŁASNOŚCIĄ UNII?)**

Dokument przewiduje też uproszczenie procedury zawieszania w prawach członka tych państw, które naruszają „wartości unijne”, takie jak „praworządność”, „demokracja”, „wolność”, „prawa człowieka”, czy „równość”. Przeciwnicy rozwiązań zawartych w raporcie podkreślają, że pojęcia te są zbyt ogólne, co daje możliwość interpretowania ich niemal na dowolny sposób. W konsekwencji zaś poprawka może de facto wyposażyć państwa silniejsze w narzędzie politycznej kontroli państw słabszych. Głębsze wzmocnienie pozycji Komisji Europejskiej oferuje pomysł wprowadzenia instytucji ogólnounijnego referendum. Na drodze do realizacji prawdziwie demokratycznych mechanizmów stanie jednak faktyczna Centralizacja UE, bo w obecnym i planowanym porządku traktatowym panuje hegemoniczna zasada: im większa populacja, tym większa moc decyzyjna głównego nurtu politycznego (najwięcej ludności to Niemcy, Francja, Włochy) wykluczenie

**Przypomnijmy, że rządzący Europą Francuzi i Niemcy w 2001 roku znętili Polaków traktatem Nicejskim, czyli wizją związku suwerennych państw, wśród których Polska miałaby mocną rangę decyzyjną**

konserwatystów – swoistego kordonu sanitarnego Unii europejskiej.

Z historii pamiętamy, że rządzący Europą Francuzi i Niemcy i w 2001 roku znętili Polaków traktatem Nicejskim, czyli wizją związku suwerennych państw, wśród których Polska miałaby mocną rangę decyzyjną. Dlatego głosujący w sprawie akcesji Polacy zdecydowanie opowiedzieli się za akcesją: za Unią funkcjonującą według Nicejskiego traktatu. Tymczasem, tuż po naszym przystąpieniu do Unii Francuzi, Niemcy i Belgowie arbitralnie uznali tamten pakt za nieważny decydując, że będzie obowiązywała konstytucja unijna, która radykalnie zmniejsza polską siłę głosu i zepchnęła Polskę do drugiej ligi. Tyle historii.

Teraz likwidacja weta i zniesienie zasady jednomyślności na rzecz głosowania większością kwalifikowaną w 65 obszarach, takich jak określanie wspólnej polityki bezpieczeństwa, nowe prawa obywateli, przyjęcie prawa rodzinnego o skutkach transgranicznych (łączenie rodzin) mogą mieć głębokie skutki dla bezpieczeństwa państw członkowskich.

**Przyjęcie raportu autorstwa pięciorga eurodeputowanych jest wstępem do wielostopniowej procedury zmiany traktatów. W następnej kolejności trafi on pod obrady i głosowanie poprawek na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego.**

Jeżeli PE przyjmie raport, to trafi on do Rady UE, a następnie na szczyt Rady Europejskiej. Wówczas, to od unijnych przywódców będzie zależało, czy zwołają konwent składający się z szefów państw i rządów, przedstawiciele parlamentów krajowych, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej.

Komentując trwające prace, Saryusz-Wolski, który był również współsprawozdawcą w tej sprawie od połowy 2022 r. do lipca 2023 r., ale potem się wycofał, powiedział:

„Prace nad sprawozdaniem były prowadzone w sposób nieprzejrzysty i nieuczciwy. Chociaż konsensus został ustanowiony jako główna procedura decyzyjna, szybko zmieniono ją na „konsensus minus jeden”, aby wykluczyć ECR. „Pomimo wagi tematów dotyczących zmian konstytucyjnych w UE, nie przeprowadzono wystarczająco dogłębnej dyskusji i kompleksowej analizy w odniesieniu do wszystkich tematów. Przerzutowane zostały zmiany o charakterze czysto politycznym i ideologicznym. „Gruntownie uzasadnione i konkretne pro-

pozycje, które złożyłem w imieniu EKR, mające na celu wzmocnienie i wzmocnienie funkcjonowania traktatowych zasad pomocniczości i proporcjonalności w Unii, zostały wprost odrzucone”.

W trakcie negocjacji Saryusz-Wolski wielokrotnie zgłaszał zastrzeżenia do poprawek proponowanych przez przedstawicieli innych grup politycznych. Jego protesty nie zostały jednak wzięte pod uwagę, a propozycje grupy ECR zostały zignorowane. W rezultacie wycofał się, a następnie powtórzył swoje stanowisko na piśmie.

**Propozycje dotyczą m.in. dodatkowe kompetencje Europolu – przemoc ze względu na płeć i przestępstwa przeciwko środowisku ścigane na mocy prawa**

W projekcie widnieją zapisy, mówiące, że decyzje dotyczące etapów procesu rozszerzenia UE podejmowane przez większość, a więc można pojedynczy kraj nie zablokuje rozszerzenia.

**Projekt zawiera zmiany w następujących obszarach:**

- polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony (decyzje ws. sankcji i etapów rozszerzenia podejmowane przez większość, a także unii obronnej posiadającej potencjał wojskowy – wspólna armia?);
- walki z rajami podatkowymi” (ujednoczenie podatków?);
- postępu społecznego (jaka jest definicja postępu?);
- rozszerzenia listy chronionych grup bezbronnych ( jest odniesienie do „równości płci” – ciekawe jakie grupy?);
- klimatu i środowiska (ograniczenie globalnego ocieplenia i ochrona różnorodności biologicznej jako cele Unii, ochrona naturalnych podstaw życia i zwierząt, zgodnie z podejściem „jedno zdrowie”);
- polityki energetycznej (zintegrowana europejska unia energetyczna);
- przestrzeni wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa (dodatkowe kompetencje Europolu, przemoc ze względu na płeć /!?!/ i przestępstwa przeciwko środowisku /!?!/ ścigane na mocy prawa UE);

Dwudziesty wiek był świadkiem decentralizacji siedmiu wielkich imperiów – mandaryńskich Chin, Niemiec, Austro-Węgier, Turcji Osmańskiej, Japonii, imperium brytyjskiego i dwukrotnie carskiej Rosji oraz ZSRR.

Oprac. T.M.



Posłowie, którzy zaproponowali tekst sprawozdania – Grupa Verhofstadta



Gabriele Bischoff, Niemcy, S&D



Guy Verhofstadt, Belgia, Renew Europe



Daniel Freund, Niemcy, Zieloni



Helmut Scholz, Niemcy, Lewica



Simon Sven, Niemcy, EPP

# Branża mięsna, a dążenie do zrównoważonej produkcji, minimalizującej negatywny wpływ na środowisko

Niezależnie od zmian kulturowych i społecznych nadrzędną wartością pozostaje zdrowie ludzkie, na które niewątpliwie wpływ ma zarówno styl życia, jak i środowisko naturalne. Do najważniejszych wyzwań współczesnego świata należy położenie większego nacisku na działania zrównoważone (1). Globalny rozwój gospodarczy generuje wzrost popytu na żywność. Kwestia tego, czy produkcja mięsa jest bardziej lub mniej szkodliwa dla środowiska niż produkcja innych rodzajów żywności, jest skomplikowana z powodu różnorodności systemów produkcji mięsa (2, 3, 4). Ważne jest, aby pamiętać, że konsumpcja mięsa jest tylko jednym z wielu czynników wpływających na środowisko i nie jest jedyną przyczyną zmian klimatycznych czy degradacji środowiska.

W ciągu ostatnich dekad wiele analiz próbowało ocenić emisję gazów cieplarnianych z różnych systemów produkcji mięsa (5, 6). Mięso wytwarza więcej emisji na jednostkę energii w porównaniu z żywnością roślinną. Zrównoważona produkcja mięsa wymaga minimalizacji tych emisji poprzez efektywne praktyki hodowlane i zarządzanie odpadami. Branża mięsna stara się dynamicznie dążyć do bardziej zrównoważonej produkcji.

Szacunki wskazują, że produkcja mięsa ma znaczenie w temacie globalnego ocieplenia – sto lat produkcji CO<sub>2</sub> z hodowli zwierząt przy obecnych wskaźnikach doprowadziłoby do miernej, ale stosunkowo małej przyrostowej wartości ocieplenia (~0.1°C), dlatego tak ważne jest dążenie do zrównoważonej produkcji, minimalizującej negatywny wpływ na środowisko (7). Największy potencjał upatruje się w innowacyj-

nych technologiach i praktykach hodowlanych, ale również w wspieraniu lokalnych dostawców, przez co producenci mięsa mogą zwiększyć efektywność swojej produkcji i zmniejszyć wpływ na środowisko. Wiele przedsiębiorstw w branży mięsnej zaczyna wprowadzać metody produkcji o niskiej emisji gazów cieplarnianych i przywiązuje wagę do zrównoważonej gospodarki zasobami. Do najważniejszych należy ulepszone zarządzanie gnojowicą – m.in. wykorzystanie biogazu z gnojowicy do wytwarzania energii odnawialnej, zmiana diety zwierząt – wprowadzenie dodatków do paszy, które zmniejszają wytwarzanie metanu przez bydło i ulepszone praktyki hodowlane minimalizujące emisję amoniaku.

Około 4% mięsa jest produkowane w systemach ekstensywnych (np. pastwiska), które nie konkurują o zasoby, które mogłyby być wykorzystywane do produkcji innych rodzajów żywności (8). Wielu krytyków zwraca uwagę na fakt, że wiele systemów pastwiskowych prowadzi do utraty różnorodności biologicznej. Intensywna hodowla zwierząt to konieczność przetwarzania dużej ilości paszy dla zwierząt, której produkcja konkuruje o zasoby, które mogłyby być używane do produkcji innych rodzajów żywności (9). Branża mięsna stara się chronić różnorodność biologiczną poprzez promowanie zrównoważonej hodowli. Może ona obejmować zwiększanie efektywności użytkowania dużych powierzchni ziemi, które są konieczne do hodowli zwierząt i uprawy roślin na paszę oraz unikanie stosowania praktyk, które prowadzą do nadmiernej deforestacji lub degradacji ziemi. Wspieranie lokalnych różnorodności ge-

netycznych zwierząt hodowlanych oraz dbanie o ekosystemy jest możliwe między innymi poprzez zrównoważone praktyki, jak rotacja upraw i pastwisk, zastosowanie agroleśnictwa i technik regeneracyjnych czy też ochronę i renowację zdegradowanych obszarów. Istotnym elementem jest również redukcja zużycia energii, poprzez wykorzystanie energii odnawialnej oraz poprawianie efektywności energetycznej swoich operacji. Zrównoważona produkcja mięsa obejmuje również etyczne i humanitarne traktowanie zwierząt. Dobrostan zwierząt jest istotnym aspektem, który wpływa na percepcję społeczeństwa i akceptację praktyk hodowlanych (10, 11).

Nowoczesne technologie i zrównoważone praktyki hodowlane pozwalają znacznie zredukować zużycie wody w produkcji mięsa. Najczęstsze działania podejmowane w kierunku zwiększenia efektywności to m.in.: nowoczesne systemy nawadniania oszczędzające wodę, recykling i oczyszczanie wód opadowych i ścieków, a także wykorzystanie roślin paszowych wymagających do uprawy mniej wody. Produkcja mięsa nie musi oznaczać kompromisu w kwestii ekologicznej. Branża mięsna, poprzez innowacje, edukację, certyfikację i zrównoważone praktyki, dąży do minimalizacji negatywnego wpływu na środowisko. Mimo wyzwań istnieje realna możliwość zrównoważonej produkcji mięsa, z korzyściami dla ludzi, zwierząt i planety.

dr n. o zdr. Wanda Baltaza

Sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego oraz z Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego



1. H. Charles J. Godfray et al., Meat consumption, health, and the environment. *Science* 361, eaam5324 (2018). DOI:10.1126/science.aam5324
2. M. Springmann, H. C. J. Godfray, M. Rayner, P. Scarborough, Analysis and valuation of the health and climate change cobenefits of dietary change. *Proc. Natl. Acad. Sci. U. S. A.* 113, 4146-4151 (2016).
3. WCRF, "Continuous Update Project (October 2017)." (World Cancer Research Fund, London, 2017):
4. L. Aleksandrowicz, R. Green, E. J. Joy, P. Smith, A. Haines, The impacts of dietary change on greenhouse gas emissions, land use, water use, and health: A systematic review. *Plos One* 11, e0165797 (2016)
5. P. J. Gerber et al., "Tackling climate change through livestock: a global assessment of emissions and mitigation opportunities," (Food and Agriculture Organization, 2013).
6. FAO, "Livestock's Long Shadow," (FAO, Rome, 2006).
7. M. Herrero et al., Livestock and greenhouse gas emissions: The importance of getting the numbers right. *Anim Feed Sci Tech* 166-67, 779-782 (2011).
8. R. T. Pierrehumbert, G. Eshel, Climate impact of beef: an analysis considering multiple time scales and production methods without use of global warming potentials. *Environmental Research Letters* 10, (2015).
9. M. Herrero et al., Biomass use, production, feed efficiencies, and greenhouse gas emissions from global livestock systems. *Proc. Natl. Acad. Sci. U. S. A.* 110, 20888-20893 (2013).
10. B. B. Henderson et al., Greenhouse gas mitigation potential of the world's grazing lands: Modeling soil carbon and nitrogen fluxes of mitigation practices. *Agr Ecosyst Environ* 207, 91-100 (2015).
11. Savory Institute, "Restoring the climate through capture and storage of soil carbon through holistic planned grazing," (Savory Institute, Boulder, Colorado, 2013).

Sto lat emisji CO<sub>2</sub> z hodowli zwierząt przy obecnych wskaźnikach produkcji doprowadziłoby do niskich wartości ocieplenia

Wiele przedsiębiorstw w branży mięsnej zaczyna wprowadzać ulepszone zarządzanie gnojowicą – m.in. wykorzystanie biogazu z gnojowicy do wytwarzania energii odnawialnej

# Japonia otwiera drzwi dla brytyjskiego mięsa drobiowego

Dzięki informacji dostarczonej przez Departament Środowiska, Żywności i Spraw Obszarów Wiejskich Wielkiej Brytanii (27.10.2023) dowiadujemy się, że brytyjskie wędliny drobiowe wkrótce trafią na japońskie stoły dzięki nowej umowie o dostępie do rynku, która przyniesie korzyści brytyjskim rolnikom, przetwórcom mięsa i eksporterom. Branża szacuje, że rynek ten może być wart ponad 10 milionów funtów w ciągu najbliższych 5 lat.

Brytyjskie mięso drobiowe jest eksportowane do Japonii od czasu zawarcia umowy o dostępie do rynku dla świeżego i gotowanego drobiu w 2021 r., ale ogniska ptasiej grypy w Wielkiej Brytanii doprowadziły do ograniczeń w handlu.

Nowa umowa umożliwi płynniejszy handel gotowanym mięsem drobiowym, co oznacza, że można dokonać dodatkowego eksportu o wysokiej wartości do Japonii. Moy Park, jeden z największych producentów mięsa drobiowego w Wielkiej Brytanii, jako pierwszy został oficjalnie zarejestrowany do eksportu gotowanego drobiu do Japonii w ramach tej umowy z jednego ze swoich zakładów w Grantham, Lincolnshire.

Japonia jest znana na całym świecie ze swojego rygorystycznego systemu bezpieczeństwa żywności i kontroli importu, a także z upodobania do wysokiej jakości, zróżnicowanych elementów mięsnych. Otwarcie tego rynku dla brytyjskich produktów drobiowych świadczy o zaufaniu Japonii do wysokich standardów brytyjskich metod produkcji.

Negocjacje były prowadzone przez Defra i jej attaché ds. rolnictwa oraz współpracowników z Ambasady Brytyjskiej w Tokio, przy wsparciu

British Poultry Council (BPC), South Kesteven District Council i Food Standards Agency (FSA). Rada okręgu od kilkadziesiąt lat nadzoruje regulacje dotyczące higieny żywności w Moy Park w Grantham, jednym z największych pracodawców w Lincolnshire.

W ostatnich tygodniach podpisano kolejną umowę o dostępie do rynku. Umowa gwarantuje, że wszelkie przyszłe ogniska ptasiej grypy doprowadzą jedynie do tymczasowych ograniczeń eksportu z dotkniętych regionów, a nie do ogólnokrajowego zakazu. Wielka Brytania jest światowym liderem w dostarczaniu genetyki drobiu, a ta umowa pozwoli japońskim firmom drobiarskim na dalszy dostęp do wysokiej jakości brytyjskiego stada.

Źródło: Departament Środowiska, Żywności i Rolnictwa UK



## Czeskie władze biją na alarm. Salmonella z polskich kurczaków rozprzestrzenia się po Europie

**Czeski serwis internetowy <https://czechia.post-sen.com> donosi, że Europejskie Centrum Kontroli i Prewencji Chorób ostrzega przed skażonym mięsem kurczaka pochodzącym z Polski i Austrii. Miało ono spowodować ponad trzysta zakażeń w 16 krajach.**

Aż 15 krajów europejskich i Stany Zjednoczone Ameryki zostały dotknięte wzrostem liczby przypadków zakażenia salmonellą pochodzącą ze skażonego mięsa kurczaka lub produktów z niego wytworzonych, w szczególności kebabów, pisze czeski serwis. Według Europejskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (ECDC) szkodliwe mięso pochodzi od siedmiu przetwórców z Polski i jednego z Austrii. Mikrobiolodzy muszą jednak przeprowadzić więcej testów, aby ustalić ich rolę w sprawie.

Jednocześnie centrum miało wg. Czechów wydać ostrzeżenie przed rozprzestrzenianiem się choroby. W tym roku odnotowano 335 przypadków choroby w Austrii, Niemczech, Danii, Belgii, Francji, Finlandii, Holandii, Irlandii, Włoszech, Luksemburgu, Norwegii, Polsce, Szwecji, Słowenii, Wielkiej Brytanii i USA. Lista ta prawdopodobnie nie jest jednak ostateczna.

Ponieważ źródła zakażenia nie zostały wiarygodnie zidentyfikowane, prawdopodobne jest, że nadal będą pojawiać się nowe przypadki, w tym w innych krajach», powiedział ECDC.

Republika Czeska – czytamy – wprowadziła już środki w związku z tym problemem i ściśle monitoruje przemieszczanie mięsa. W dniu 25 sierpnia odpowiednie władze czeskie przekazały informacje na temat przetwórców mięsa handlujących z Austrią. Poinformowały również System Szybkiego Ostrzeżenia o Żywności i Paszach o zakupach polskiego mięsa przez czeskie firmy – informuje ECDC.

Jednak w ostatnich latach w Czechach, według danych Państwowego Instytutu Zdrowia, liczba przypadków salmonellozy raczej spadła. Podczas gdy w 2022 r. zarejestrowano 7676 chorych osób, w 2021 r. nieco ponad 10 000, a w 2019 r. nawet ponad 13 000. Liczba chorych oscylowała między tymi wartościami od 2012 roku. W tym roku, od stycznia do września, w Czechach odnotowano 5 610 przypadków choroby, czyli podobnie jak w ubiegłym roku w tym okresie.



# Smakowity biznes, czyli co się działo na targach POLAGRA 2023

Niemal 200 wystawców z ponad 30 krajów, dziesiątki godzin rozmów biznesowych, do tego konkursy, festiwal kawy oraz debaty, szkolenia i prelekcje. Przez trzy dni w Poznaniu trwały targi POLAGRA. Co się na nich działo i kiedy odbędzie się kolejna edycja?

Na niemal 10,5 tys. zwiedzających z 41 krajów zapoznano się z produktami, maszynami, urządzeniami dla branży spożywczej i HoReCA. Trzy dni (27–29 września) na targach POLAGRA okazały się czasem niebanalnych spotkań i biznesowych rozmów. POLAGRA była też miejscem dla nowoczesnych produktów, urządzeń i technologii. 23 najlepsze z nich otrzymały Złote Medale Grupy MTP.

Do tego grona dołączyli laureaci statuetek Acanthus Aureus przyznawanych za najlepsze stoiska. Swoje rozwiązania i produkty oferowały na nich firmy specjalizujące się w produkcji, przetwórstwie, dystrybucji żywności, a także rozwiązań dla gastronomii.



Po raz pierwszy swoje stoisko zaprezentowała Polska Izba Mleka i jej partnerzy. Swoją obecność mocno zaznaczyła też branża mięsna. Jej reprezentanci gościli na stoisku „Mięso z Polski”, na którym przez trzy dni trwały degustacje potraw stworzonych przez szefów kuchni.

## Rzeczowe rozmowy, ekspercka wiedza

Tegoroczna POLAGRA stała się miejscem inspirujących rozmów i debat. Rozmawiano m.in. o sytuacji na rynku spożywczym, bezpieczeństwie żywności w logistyce, transporcie i gastronomii, a także mięsie komórkowym i pozyskiwaniu funduszy na rozwój przemysłu spożywczego.

Sceny służyły także za miejsce szkoleń, które objęły m.in. przeciwdziałanie marnowaniu żywności, recykling opakowań ich oznakowanie, urzędowe kontrole żywności oraz praktyczne i ekonomiczne elementy funkcjonowania firm branży gastronomicznej.

## Mistrzowie w swoim fachu

Kulinarne emocje sięgnęły zenitu w czwartek, 28 września, podczas uroczystej gali Kulinarnego Pucharu Polski. 21. edycja tego konkursu trwała dwa dni, a uczestniczyło w niej sześć kucharskich duetów. Zwycięzcami Kulinarnego Pucharu Polski 2023 zostali Paweł Liszka i Khrystyna Nykoliuk. Drugie miejsce zajęli Jakub Żymelski i Bartosz Zajdel, a trzecie Serhii Kurmyshhev i Bartosz Lehmann.

Po dwóch dniach ciężkiej pracy, godzinach stresu i niepewności, w piątek, 29 września poznaliśmy najlepsze prace uczestniczek i uczestników Ogólnopolskiego Konkursu dla Piekarzy Master Baker. Także dwa dni trwało Forum Piekarskie Zdrowe Pieczywo. To miejsce spotkań



Na zdjęciu od lewej: Paweł Meyer – zastępca Głównego Lekarza Weterynarii, Witold Choiński – prezes Związku Polskie Mięso



mistrzów piekarstwa, pokazów, połączone z degustacją i edukacją na temat zdrowego pieczywa.

## Kolejna edycja

Od razu po zakończeniu tegorocznej POLAGRA organizatorzy przedstawili datę kolejnej edycji. Ta odbędzie się 25–27 września 2024.

Fot.: Grupa MTP – Fotobueno / Piotr Pasieczny



# Honorowe wyróżnienie dla Czesława Frischke

Władze Solca Kujawskiego doceniły dorobek i aktywność Czesława Frischke, twórcy Drobex.

Prezes Drobex Agro Czesław Frischke dołączył do grona Honorowych Obywateli Solca Kujawskiego. Jak stanowi uchwała rady miejskiej, honorowe obywatelstwo jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania rady miejskiej dla osób szczególnie zasłużonych dla Solca Kujawskiego oraz innych wybitnych osób. W tej samej uchwale czytamy, iż medal „Za zasługi dla Solca Kujawskiego” jest zaszczytnym wyróżnieniem przyznawanym osobom fizycznym, osobom prawnym oraz jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej, które przyczyniły się do rozwoju gminy, jej dobrego imienia, bądź zasłużyły się mieszkańcom Solca Kujawskiego.

Honorowe wyróżnienia wręczono 20 października podczas uroczystej gali w Soleckim Centrum Kultury.

Życie zawodowe Czesława Frischke koncentruje się na ciągłym rozwoju i doskonaleniu produkcji drobiarskiej. W 1987 roku założył wraz z braćmi Przedsiębiorstwo Drobiarskie Drobex Sp. z o.o., a w 1992 roku wraz z małżonką, spółkę Drobex-Agro Sp. z o.o. Czesław Frischke od ponad 45 lat zaangażowany jest w różne dziedziny działalności rolniczej, poczynając od uprawy zbóż, produkcji jaj wylęgowych przez produkcję paszy, wylęgi piskląt brojlerów, chów żywca drobiowego, na produkcji mięsa drobiowego i jego przetworów skończywszy.

Czesław Frischke jest również społecznikiem. Wspiera lokalną społeczność. Pomaga finansowo i materialnie licznym instytucjom, takim jak szkoły, ośrodki pomocy społecznej, kluby sportowe czy organizacje pro-zwierzęce.

Oprac. J.S. / Fot. Drobex.



# CP Foods przygotowuje kurczaki do misji kosmicznej

**Bangkok Post, liczący się angielski dziennik wydawany w Tajlandii, informował w maju tego roku, że Spółka publiczna Charoen Pokphand Foods (CP Foods) rozpoczyna niezwykle przedsięwzięcie, które polega na dostarczeniu mięsa kurczaka misji w kosmos w ramach programu Thai Food – Mission to Space.**

We współpracy z Nanoracks LLC, wiodącym amerykańskim dostawcą innowacji kosmicznych, oraz Mu Space and Advanced Technology Co., Ltd., południowo-wschodnioazjatyckim producentem rozwiązań w zakresie technologii kosmicznych, CP Foods zamierza podnieść standardy bezpieczeństwa tajskiego kurczaka, aby spełnić rygorystyczne wymagania dotyczące

żywności dopuszczonej do stosowania w kosmosie – jedne z najsurowszych znanych ludzkości. Produkty z kurczaka wykorzystywane w tym projekcie zostaną poddane rygorystycznym procesom certyfikacji w celu zapewnienia zgodności z wyśrubowanymi normami bezpieczeństwa obowiązującymi w przestrzeni kosmicznej, dzięki czemu będą one odpowiednie do spożycia przez astronautów.

Ukończenie tego przełomowego etapu będzie znaczącym osiągnięciem dla CP Foods, ponieważ zapewni globalną rozpoznawalność i zgodność z wymagającymi standardami bezpieczeństwa żywności kosmicznej dla ich kurczaków. Wysiłek ten jest zgodny z bezkompromisowymi wymogami bezpieczeń-

stwa żywności NASA, wzmacniając w Tajlandii poczucie narodowej dumy z przestrzegania najwyższych światowych standardów bezpieczeństwa. W związku z tą przełomową inicjatywą, CP Foods będzie gospodarzem forum zatytułowanego „Tajska żywność – misja w kosmos”, gromadzącego międzynarodowych ekspertów w celu omówienia możliwości osiągnięcia standardów bezpieczeństwa tajskiej żywności na poziomie obowiązującym w kosmosie.

Wśród wybitnych mówców na forum znajdą się były astronauta NASA Michael Massimino, była naukowiec NASA ds. żywności Vickie Kloeris, a także cenione osoby z sektora naukowego, medycznego i rozwoju zwierząt gospodarskich.



Prasit Boondoungprasert (z lewej) oraz dyrektor generalny i były astronauta NASA, Michael Massimino

Fot. CP Foods



## The Dublin Declaration



# Deklaracja Dublińska w obronie mięsa i furia aktywistów

Dublińska Deklaracja Naukowców w sprawie Społecznej Roli Zwierząt Gospodarskich została zainicjowana jeszcze w październiku 2022 r. przez sześciu członków Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Szczytu w Sprawie Społecznej Roli Mięsa, który odbył się w Dublinie i był organizowany przez irlandzką agencję państwową ds. rolnictwa Teagasc w dniach 19–20 października 2022 roku.

Deklarację podpisało do dzisiaj ponad 1000 naukowców popierających produkcję i konsumpcję mięsa. Została ona skierowana do najwyższych urzędników UE sprzeciwiających się polityce środowiskowej i zdrowotnej i została zatwierdzona przez komisarza UE ds. rolnictwa Janusza Wojciechowskiego. Deklaracja wykazuje, że zwierzęta gospodarskie „są zbyt cenne dla społeczeństwa, aby stać się ofiarą uproszczeń, redukcjonizmu lub fanatyzmu” i wzywa do „zrównoważonego spojrzenia na przyszłość rolnictwa zwierzęcego”.

Autorstwo Deklaracji Dublińskiej przypisuje się grupie 36 naukowców-współautorów, którzy przyczynili się do powstania artykułów naukowych w wydaniu specjalnym *Animal Frontiers* opublikowanym w kwietniu 2023 r. <https://academic.oup.com/af/issue/13/2>. Dwóch z sześciu inicjatorów (Declan Troy i Rod Polkinghorne) jest również związanych z fundacją non-profit International Meat Research Association 3G Foundation (IMR3G). IMR3G jest niezależną, międzynarodową platformą badawczą non-profit zajmującą się jakością żywności. Jest ona powiązana z Sekcją Specjalistyczną ds. Mięsa Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Jednym z autorów deklaracji jest ekonomista, który przy innej okazji nazwał weganizm „zaburzeniem odżywiania wymagającym leczenia psychologicznego”, co (jak cała deklaracja en bloc) wprowadziło środowisko antymięsne w stan wyjątkowego zielonego pobudzenia.

Finalnie „grupa 36” sformułowała Dublińską Deklarację Naukowców w 2023 roku. Zapraszają naukowców z całego świata do poparcia poprzez podpisanie jej cyfrowo, a tym samym udostępnienie wiedzy, która zbyt często - jak słusznie piszą - jest uciszana. Instrukcje dotyczące podpisu można było znaleźć na stronie [www.dublin-declaration.org](http://www.dublin-declaration.org).

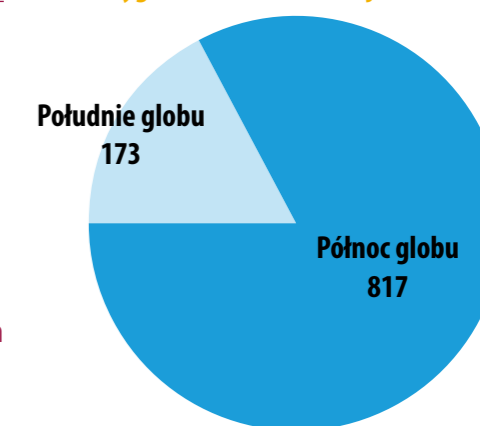
Ostatni akapit Deklaracji Dublińskiej został zaczerpnięty z tekstu dokumentacji końcowej Szczytu ONZ w sprawie Zrównoważonego Rozwoju Zwierząt Gospodarskich w 2021 r., który zdaniem inicjatorów jest najbardziej odpowiednim obserwacją na jego zakończenie. Brzmi on następująco: „Cywilizacja ludzka została stworzona w oparciu o zwierzęta gospodarskie, począwszy od epoki brązu ponad 5000 lat temu, a skończywszy na zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego współczesnym społeczeństwom. Zwierzęta gospodarskie to sprawdzona od tysiącleci metoda tworzenia zdrowego systemu żywienia i bezpiecznych źródeł utrzymania,

Jednym z autorów deklaracji jest ekonomista, który przy innej okazji nazwał weganizm „zaburzeniem odżywiania wymagającym leczenia psychologicznego”

Cywilizacja ludzka została stworzona w oparciu o zwierzęta gospodarskie, począwszy od epoki brązu ponad 5000 lat temu

Zwierzęta gospodarskie są zbyt cenne dla społeczeństwa, aby stać się ofiarą uproszczeń, redukcjonizmu lub fanatyzmu

Sygnatariusze Deklaracji Dublińskiej



mądrość głęboko zakorzeniona w wartościach kulturowych na całym świecie. Zrównoważone zwierzęta hodowlane zapewnią również rozwiązania dla dodatkowego wyzwania dnia dzisiejszego, jakim jest pozostawanie w bezpiecznej dla ludzi przestrzeni w ramach limitów planety Ziemi, jedynej Ziemi, jaką mamy”.

Natomiast w streszczeniu do artykułu „The societal role of meat—what the science says” (Społeczna rola mięsa - co na to nauka) opublikowanym w Oxford University Press, największym wydawnictwie uniwersyteckim na świecie, współautorzy Deklaracji prof. Frédéric Leroy z Wydziału Nauk Ścisłych i Bioinżynierii, Vrije Universiteit Brussel i prof. Peer z Uniwersytetu Witten Herdecke w Niemczech i ekspert w Global Observatory for Accurate Livestock Sciences z Globalnego Obserwatorium Adekwatnych Nauk o Zwierzętach Gospodarskich napisali m.in.:

„Jako gospodarze tego wydania specjalnego pragniemy wyjaskrawiać naszą wiarę w wartość debaty naukowej oraz w ciągłe kwestionowanie i podważanie tego, co może wydawać się powszechną wiedzą lub ustalonym paradygmatem. Nauka rozwija się bardziej dzięki zadawaniu pytań niż udzielaniu odpowiedzi. Przyjmujemy epistemologię Karla Poppera jako przewodnik, więc w najlepszym przypadku możemy wiedzieć, co nie jest prawdą. Podobne zasady charakteryzują ten numer specjalny: doceniamy i prosimy o debatę na temat tego, jak interpretować dowody naukowe; zdecydowanie odrzucamy torturowanie danych, dopóki nie wykażemy pożądanego rezultatu; nie chcemy ani tłumić nieodłącznej złożoności tematu, ani nie chcemy się za nią ukrywać.”

W następnym wydaniu zacytujemy najważniejsze ustalenia Deklaracji.

ciąg dalszy na str. 50





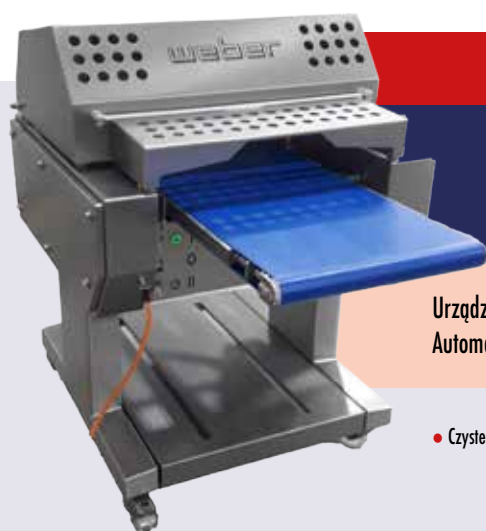
ul. Strzygłowska 40,  
04-872 Warszawa,  
tel. 22 812 40 65  
www.ka-gra.com.pl



## Innowacyjne rozwiązania dla przemysłu mięsnego i spożywczego

Firma Ka-Gra jest wiodącym na polskim rynku dystrybutorem towarów niezbędnych w przemyśle mięsnym. Swą prestiżową pozycję zdobyliśmy oferując klientom wieloletnie doświadczenie – (istniejemy od 1989 roku), kompleksowe usługi najwyższej jakości, szeroką gamę oferowanych produktów, profesjonalizm oraz ogólnopolski zasięg działania.

### JEDNO ZAMÓWIENIE – JEDEN DOSTAWCA!



## SKÓROWACZKI WEBER

Skórowaczka jest ekonomicznym i wszechstronnym urządzeniem do oczyszczania mięsa ze skór.

Urządzenie może być eksploatowane ze stołem bocznym lub bez. Automatycznie oczyszcza mięso z niepotrzebnych skór lub błon.

- Czyste i szybkie usuwanie skóry z jednoczesnym usunięciem pokrywy tłuszczowej.
- Bezstopniowa regulacja grubości cięcia skóry i tłuszczu.
- Urządzenie bardzo precyzyjne o dużej wydajności i ergonomii.



## ODBŁONIARKI WEBER

Odbłoniarka AMS 533 Twin – urządzenie wielofunkcyjne z dzielonym wałkiem ciągnącym do elementów mięsnych o różnej grubości. Zaprojektowane do obórkki elementów z grubą błoną i mocnymi ścięgnami oraz włóknami.

- Stół roboczy perfekcyjnie zaprojektowany do odbłaniania wszelkiego rodzaju elementów

Zoptymalizowany proces skórowania dla kawałków takich jak rostbef, dolna zrazowa i schab wieprzowy.

- Nowo opracowany system czyszczenia sprężonym powietrzem gwarantujący powtarzalność wyników odbłaniania

- Łatwe czyszczenie dzięki składanej jednostce czyszczącej

- Usuwanie ścięgien i odbłanianie: dwa etapy pracy w jednej maszynie

- Wałek ciągnący TWIN i dopasowana regulacja ostrza zapewniają najwyższą wydajność

- Maszyna bez dźwigni: niewielkie wymagania dot. przestrzeni w miejscu pracy (instalacja niezależna od strony)



Więcej informacji pod nr. tel. (22) 812 40 84, adres e-mail: [biuro@ka-gra.com.pl](mailto:biuro@ka-gra.com.pl)